

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament z odnośnieniem do domu. Includes contact info for Katowice and subscription rates (2 zł 50 gr).

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 35,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,50. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. - 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Spoleczeństwo śląskie staje do walki z nędzą bezrobocia

Wielka akcja na rzecz bezrobotnych

Ukonstytuowanie się Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy

W dniu wczorajszym zwołał Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński Wojewódzką Radę Funduszu Pracy celem omówienia położenia bezrobotnych na tutejszym terenie, zorganizowania akcji pomocy dla nich, oraz znalezienia dodatkowych źródeł dochodowych na przeprowadzenie w jaknajszerszym zakresie w okresie zimowym opieki i pomocy dla bezrobotnych.

Wojewódzka Rada Funduszu Pracy ukonstytuowała się, wybierając na Przewodniczącego Wojewodę Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego, na zastępcę Przew. Wice-wojewodę Śląskiego Dr. Tadeusza Saloniego. Poza tem w skład Rady weszli: Grzesiek Karol, marszałek Sejmu Śląskiego; Ks. Biskup Dr. Brombozecz Teofil, Ciszewski Aleksander, Generalny Dyrektor Sp. Akc. Hohenlohe, Inż. Cybulski Julian, Gen. Dyrektor Polskiej Konwencji Węglowej, Drodzowski Marian, Dyrektor Izby Handlowej, Fesser Franciszek, Poseł na Sejm Śląski, Grajek Michał, Senator Rzpłteji i Sekretarz Zw. Górników ZZZ, Dr. Hasiński Maksymilian, Wizytator Szkolny Wydz. Św. Publ. Urz. Woj. Śl., Dr. Helmski Ludwik, Naczelnik Wydz. Pracy i Op. Społ. Urz. Woj. Śl., Kapuściński Jan, Poseł na Sejm Śląski i Sekretarz Okr. Rady ZZZ. Katowice, Inż. Dr. Kaufman Stefan, Naczelnik Wydz. Komunik. Budowl. Urz. Woj. Śl., Dr. Kujawska Marja, Prezeska Tow. Połk. Kędziar Jan, Dyrektor Miejsk. Kasy Oszcz. Katowice, Kornke Rudolf, Senator Rzpłteji i Prezes Zw. Powst. Śl., Kowalczyk Jan, Prezes Izby Przem.-Handlowej, Inż. Kowalski Bronisław, Dyrektor Zarz. Przem. Dóbr Ks. Pszczyńskiego, Łyszczak Piotr, Prezes Izby Rzemieślniczej, Maciejewski Ludwik, Senator Rzpłteji i Prezes Polsk. Zw. Pracowników Przemysł. i Handlowych, Inż. Maske Artur, Inspektor Pracy i Komisarz Demobilizacyjny, Dr. Obiekt Leopold, Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Olszewski Antoni, Poseł na Sejm Śląski i Nacz. Gminy Białzowick. Pietrzak Jan, poseł na Sejm Rzpłteji, Przewodniczący Komitetu, Gen. Dyrektor Wspólnoty Interesów, Dr. Przybyła Wiktor, Burmistrz m. Bielska, Dr. Radowski Bronisław, Dyrektor Wspólnoty Interesów, Inż. Ruwowski Szymon, Naczelnik Wydz. Przem. Handlu Urz. Woj. Śl., Syka Józef, Dyr. Seminarjum Naucz. w Tarn. Górach, Szuwarz Stanisław, II-gi Burmistrz m. Katowic, Sztwientnia Jan, Prezes Śl. Izby Rolniczej, Dr. Zagórowski Julian, Dyrektor Skarbofermu.

Rada wybrała trzy komisje, a mianowicie: 1) Komisję Pomocy Społecznej pod przewodnictwem Generalnego Dyr. Inż. Ciszewskiego, 2) Komisję Zatrudnienia pod przewodnictwem Dyrektora Inż. Bronisława Kowalskiego i 3) Komisję dla spraw młodzieży w tych pod przewodnictwem Wizytatora Dr. Hasińskiego.

Sekretarjat Rady i poszczególnych Komisji urzęduje przy Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy. Rada powzięła szereg ważnych uchwał, mających na celu zgromadzenie fundu-

szów na pomoc dla bezrobotnych w wysokości do 150.000 zł miesięcznie. Cały świat pracy winien przyjąć z pomocą w rozpoczętej przez Pana Wojewodę Śląskiego i Wojewódzką Radę Funduszu Pracy akcji, by szerokim rzeszom bezrobotnych pozbawionych pracy umożliwić przetrwanie zbliżającej się zimy.

Zbuntowani Abisyńczy planują marsz na stolicę

Rozkaz cesarza rozstrzelania każdego napotkanego buntownika

LONDYN. Ze stolicy abisyńskiej nadeszła tu aarmująca wiadomość, że masy wojowników abisyńskich, które na rozkaz mobilizacyjny ściągnęły pod stolicę, odm-

wiły posłuszeństwo swoim dowódcom i zamierzają uderzyć na Addis Abebę, celem wymordowania wszystkich Europejczyków. Wśród nielicznej, pozostałej jeszcze w

stolicy ludności białej, wiadomość ta wywołała olbrzymią panikę.

Cesarz powiadomiony o buncie wojowników, wydał natychmiast rozkaz, aby każdego z tych dzikich wojowników, który się zjawi na ulicy miasta, natychmiast rozstrzelać.

Równocześnie z głównej kwatery abisyńskiej w Dessie nadchodzi wiadomość o wykryciu zakrojonego na wielką skalę spisku szpiegowskiego, który udało się udaremnić niemal w ostatniej chwili. Aresztowano jednego Europejczyka i dwóch Abisyńczyków, którzy należą do świty następcy tronu.

Wojska Negusa oskrzydłają Włochów.

Ras Sejum doczekał się wreszcie upragnionych posiłków Ras Kassa i przeszedł do ofensywy, atakując prawie skrzydło włoskie. Ras Alu w forsownych marszach dotarł już do granicy Erytrei, przekraczając ją w kilku miejscach.

Od Addis Abeby posuwają się niby albrzymie lawiny setki tysięcy żołnierzy z tyśiącami białych dowódców przez Etyopję, prac na nieprzyjaciela. Niepowstrzymanie z niesłychanym fanatyzmem olbrzymie masy zbliżają się do swego celu. Dniem i nocą transporty broni i amunicji jadą przez góry i doliny w kierunku różnych frontów. Wojownicy abisyńscy z nieopisanym zapalem rwą się do walki.

Włosi narazie zaniechali ofensywy na Makale.

ASMAR. Dowództwo włoskie karało rozstrzelać dwa jeńców abisyńskich, którzy mieli różne przedmioty pierwszego poległego pod Adau porucznika Morgantiego.

Dotychczasowe straty własne podają Włosi półtorędowo na 87 (?) zabitych i rannych. Zapowiadanej ofensywy na Makale można się spodziewać dopiero za parę tygodni, ponieważ komunikacja z tyłami napotyka na wielkie trudności.

Nadeszła wiadomość, że w okolicy Amba Albeci na południe od Makale skoncentrowali Abisyńczycy około 50 tysięcy ludzi. Słychać, że negus kładzie przewziąć trzymiesięczną ofensywę na Makale. Władze dawnego cesarza Lidj Jasu do okolicy Galla spowodu ofensywy włoskiej na Rasal.



Rząd w krypcie św. Leonarda u trumny Marszałka. Od lewej: Min. Spraw Wojsk. generał Kasprzycki, Wicemin. Chyliński, Min. Spr. Wewn. Raczkiewicz, Min. Poczt inż. Kaliński, Min. Przem. i Handlu Dr. Górecki, Premier Kościalkowski, Min. Op. Społ. Jaszczolt, Min. Komunikacji Butkiewicz, Wicepremier inż. Kwiatkowski i Min. Rolnictwa Poniatowski. Obok stoi ks. kan. Domasik.

Warunki Mussoliniego

LONDYN. „Morning Post” twierdzi że Mussolini wysunął następujące warunki, jako podstawę do dyskusji przy ewentualnych rokowaniach pokojowych:

- 1) Należy uczynić rozróżnienie pomiędzy obszarami, na których mieszkała szczypta Amhari, a obszarami zamieszkałymi przez inne szczepy, należące obecnie do t. zw. Abisyńczy.
2) Obszary, na których nie mieszkała szczypta Amhari, t. zn. niższe graniczące z koloniami włoskimi, miałyby być poddane pod protektorat Włoch.
3) Obszary, na których mieszkała szczypta Amhari, tworzące w ścisłym znaczeniu tego słowa Abisynię, miałyby być podporządkowane kontroli Ligi Narodów z zapewnieniem rozbrojenia tych. szczepów i

zapewnienia spójnej stabilizacji politycznej kraju.

4. Mieszkańcom prowincji Tigre należy umożliwić wyrażenie woli wprowadzenia ustroju autonomicznego pod protektoratem Włoch.

„Morning Post” zaznacza że powodzenie ewentualnych rozmów pokojowych zależy od zgody przedewszystkiem 3 czytników, a mianowicie Mussoliniego, Negusa i Ligi Narodów. Dziennik wyraża przekonanie, że powyższe 4 punkty wysunęte przez Mussoliniego, nie mogą być uznane przez rząd brytyjski jako zadawaniażożarównowagę cesarza i Ligę Narodów, dlatego też „Morning Post” twierdzi, że rząd brytyjski nie ma zamiaru dyskutować z Mussolinim na tej płaszczyźnie.

Katastrofa samolotu wojskowego.

BUKARESZT. Samolot bombardujący spadł w promieniach w pobliżu Galwa. Podporucznik 2-cho podchorążych poniosło śmierć w płomieniach. Mechanik ocalał.

Kto wygrał?

- 100.000 na nr.: 64886.
5000 na nr.: 158484.
2000 na nr.: 145884.
1000 na n-ty: 18004, 17803, 13180, 68900, 8770, 125211, 180195.

# W przededniu nadzwyczajnej sesji Sejmu

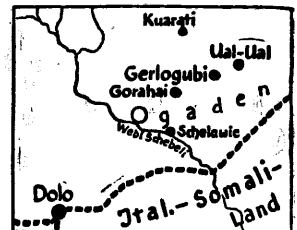
**WARSZAWA.** (tel. wł.) Warszawskie kolo polityczne oczekują z dużym zaciekawieniem czwartkowego posiedzenia nadzwyczajnej sesji Sejmu, która rozpocznie się o godz. 10 rano. Na posiedzeniu ten Pan Premier Kościalski wygłosi deklarację rządową, w której skreśli plan prac i zamierzeń Rządu zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym oraz umotywuje przedłożenie o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Po przemówieniu P. Premiera Kościalskiego orwarta zostanie w pierwszym czytaniu dyskusja ogólna nad projektem ustawy o dekreтах, poczem projekt ten odesłany zostanie do komisji.

W kolach prawników parlamentarnych zwracają uwagę, że nowy regulamin obrad sejmowych przewiduje w odróżnieniu od przepisów dawnego regulaminu, iż komisje wybiera Sejm na propozycję marszałka Sejmu i to w ten sposób, jaki określony został dla wyboru członków przedjudy Sejmum czyli przez głosowanie. Przepis ten zastąpił w nowym Sejmie zwyczaj wyznaczania członków poszczególnych komisji; sejmowych przez kluby poselskie, których — jak wiadomo — w obecnym Sejmie niema.

Regulamin sejmowy przewiduje ponadto komisje stałe i niestałe, wybierane dla rozpatrzenia poszczególnych spraw. Zgodnie więc z postanowieniami nowego regu-

laminu sejmowego dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekrétów z mocą ustawy w sprawach gospodarczych i finansowych wybrana będzie przez Sejm specjalna komisja. Skład tej komisji zaproponuje marszałek Sejmu p. Stanisław Car. Izba jednakże na podstawie nowego regulaminu może zaproponowany jej skład komisji uzupełnić. Po dokonaniu

wyboru komisji, której Izba przekaze przedłożenie rządowe o pełnomocnictwach, komisja ukonstytuuje się, wybierając przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza, poczem przystąpi do swych normalnych prac, polegających na rozpatrzeniu przedłożonego jej projektu ustawy. Po zakończeniu prac w komisji projekt przedłożony zostanie wraz ze sprawozdaniem komisji plenum Sejmu.



Mimo padających ustawicznie deszczów w południowej Abisynji udało się Włochom sforsować rzekę Wabi Szebeli i zająć miasto Szelawie.

## 20 okrętów z wojskiem gotowych do odplynięcia do Afryki

**RYM.** W porcie neapolitańskim stoi 20 okrętów z materiałem wojennym, gotowych do odplynięcia do Afryki wschodniej. Parowce „Meran” i „Sardigna” odplynęły wczoraj z od-

działami artylerji. Na pokładzie pierwszego parowca znajdowało się 34 oficerów, 14 podoficerów, 350 żołnierzy i 5 lekarzy oraz 109 muł, na drugim — 83 oficerów, 101 podofic-

erów i 2146 żołnierzy oraz 109 muł. Poza-tem odplynął parowiec „Ikania” ze sprzętem lotniczym.

## Marsz Włochów na Harrar

**ASMAR.** Zajęcie przez Włochów ważnego punktu strategicznego Dagnerel i oraz fortu Bordodl, otworzyło armji gen. Graziani drogę w kierunku Harraru. Armia ta posuwa się oboje dwoma szlakami. a mianowicie wzdłuż rzeki Wabi Szebeli oraz przez Dagnerel wprost na Harrar. Straty poniesione przez Włochów podczas ataku na Dagnerel, są według źródeł włoskich, bardzo małe.

wiem wielu cennych informacji o operacjach abisynskich i o ludności.

### Kolonje angielskie stosują przepisy neutralności.

**LONDYN.** Z Rzymu donoszą, że ambasador brytyjski sir Eric Drummond odwiedził Mussoliniego i zawiadomił go, że Wielka Brytania, kolonie brytyjskie i Sudan Anglo-egipski stosują przepisy neutralności, wyszczególnione w konwencji haskiej z roku 1907. Oznacza to, że żaden włoski okręt wojenny lub wojenny okręt w Afryce, nie będzie się mógł zatrzymywać w portach brytyjskich dłużej, niż przez 24 godziny, przyczem dozwolone mu będzie zaopatrzenie się w paliwo i żywność jedynie w ilości, niezbędnej do dotarcia do następnego portu włoskiego. Sądzą, że rząd egipski wyda analogiczne zarządzenia.

### Ras Guga występuje się Włochom.

Na froncie północnym odbywają się jedynie loty wywiadowcze oraz umacnianie zastrzyki dotychczas pozycyi. Ras Guga okazał się bardzo pozytywnym dla Włochów udziałem im bo-

### Cesar gotuje się do wyjazdu na front.

Ze źródeł francuskich podają, że oddziały Ras Kassa posuwają się nocami na północ i północny wschód, w dzień zaś, w celu uniknięcia bombardowania przez samoloty włoskie, kryją się w górach.

W pałacu cesarskim czynione są ostatnie przygotowania do wyjazdu cesarza na front, co wywołuje obrzywny entuzjazm wśród żołnierzy, gdyż według wieści abisynskich, wolna rozczyta się dopiero z chwila, gdy cesarz staje na czele wojska.

### Ostatnie wiadomości sportowe.

#### Wielki sukces akcji szkoleniowej bokserów przy Policjnym K. S. w Katowicach.

Policjny KS rozszerzył ostatnio znacznie swą akcję szkolenia nowych kadr bokserów. W pierwszym kursie uczestniczyło zgora 89 adeptów, z których po 6-tygodniowym codziennym szkoleniu złożyło egzamin 32 kandydatów. Obecnie szkółki się II kurs, w którym udział bierze 125 kandydatów.

Kursiści zaawansowani i posiadający wszelkie warunki na dobrych bokserów, przędła chrestboby w sobotę, 26 br., o godzinie 18 w sal Powstańców. Pierwszy występ adeptów boksu będzie sprawdzianem postępu par drażniego kursu. Zakończenie kursu odbędzie się w ramach bardzo uroczystych. Orkiestra policyjna poprzeździ otwarcie uroczystości mazurekami, poczem nastąpi przywitanie gości i sympatyków. Kolejno inicjator kursów kom. Małlonka podziękuję kursistom i instruktorom za ich wytrwała i mozolna pracę, oraz wszystkich tym, którzy w jakikolwiek sposób poparli tę akcję. Po rozdaniu nagród i dyplomów, kursiści odpowiadają hymn bokserów przy akompaniamencie orkiestry policyjnej. Godnym zakończeniem uroczystości będą pierwsze walki kursistów, do których staną: Biedronka — Janocha, Niedworok — Wiatrowski, Muecke — Swoboda, Jaluwy — Gawrysiok, Greif — Ochott, Gien — Hryniewicz, Jadwiszczok — Ludwiczak, Klei-ert — Bedkowski, Niezabitowski — Płocini-czak, Piotrowski Edward — Wiechocek, Żur — Kaczmarczyk, Reguła — Sotka, Waniczek — Koźmiński, Wiczorek — Biskup G., Mazurek — Skrzypczyk, Sommer — Woryna, Kojczyński — Bozacki, Budzyna — Piotrowski St., Seeman — Wandrosz, Lisiecki — Klosek, Gruchlik — Lubuda, Szopa — Biskup II, Kania — Krettek, Lubojański — Nowak I., Pasiołk — Konieczny, Iseł — Klich, Pałak — Nowak II., Nowak III. — Kuc

Z bogatego i urozmaiconego programu uroczystości wnioskować należy, że zakończenie II kursu będzie miało charakter bardzo uroczysty. Organizatorem tej uroczystości życzymy zatem, by impreza ta wywołała jaknajszersze zainteresowanie i cieszyła się należytym powodzeniem.

#### Zawody bokerskie w Nowym Bytomiu.

W sali Domu Robotniczego huty „Pokój” w Nowym Bytomiu rozegrane zostanie dziś, 23 b. m., interesujące spotkanie bokerskie między Bukerskim Klubem Sportowym z Nowego Bytomia a Slawia z Rudy. Początek zawodów o godzinie 19-tej.

#### Międzynarodowa konferencja kolejowa w Oslo.

**OSLO.** Obradowała tu onegdaj międzynarodowa konferencja kolejowa. Głównym tematem obrad było zagadnienie przyspieszenia pręzożu i gwarów w Europie. Obecni byli przedstawiciele 37 państw. Następnego dnia odbędzie się w marcu 1936 roku w Hamburgu, w listopadzie — w Barcelonie

## Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczęły w nowej trumnie

**KRAKÓW.** Od pewnego czasu stwierdzono, że srobrna trumna, w której spoczęły zwłoki Marsz. Piłsudskiego, nie jest dokładnie uziemiona; skutkiem czego do gródki przynikało powietrze, powodując pojawianie się pleśni na mundurze i butach.

Gdy stan ten został stwierdzony przez specjalną komisję, zarządzone wykonanie nowej trumny z materiałów, których uziemienie byłoby jaknajpełniejsze. Wykonano więc w Krakowie trumnę z kryształu, obramowanego metalem, wedle projektu prof. Wierchowskiego.

Nowowytynana trumna absolutnie zabezpieczona przed dostępnem powietrzem do wnętrza. Wczoraj wieczorem zebrała się specjalna komisja, w składzie: gen. dr. Rouppert, płk. dr. Czyż, mjr. dr. Kalinowski, a dalej gen. dr. Wieniawa-Długoszowski, gen. Łuczynski, płk. Tomaszewski. Władze duchowne reprezentował ks. kanonik katedralny Domasik.

Komisja stwierdziła, że pleśń pojawiła się tylko na mundurze i butach.

Po stwierdzeniu tego przystąpiono do przełożenia zwłok do nowej trumny.



Dnia 21. października 1935 r. o godz. 16.10 zmarła, zaopatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i siostra

**ś. p.**

**z Ziętaków**

## Marja Branisława Błowska

przeżywszy lat 37, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

**mąż z dziećmi i Rodzina.**

Katowice, Toruń, Tczew, Oniezzo, Ligota, Poznań, 21 października 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24. br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Marsz. Piłsudskiego 40 na smertarz przy ul. Franciszkiej.

Matka żałobna za spokój duszy zmarłej odda: dzie się w czwartek, dnia 24. br. o godz. 9-tej rano w kościele Najśw. Marij Panny.

Upiarsza się nie składać kondolencji.

### Ambasador Moltke u Ministra Góreckiego.

**WARSZAWA.** Minister przemysłu i handlu Górecki, przyjął 22 br. ambasadora niemieckiego w Warszawie Moltkego, oraz przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Henna.

### Dzisiaj zbiera się czeski sejm.

**PRAGA** (tel. wł.) Prezydent republiki zwołał obie izby parlamentu czeskosłowackiego na środę, dnia 23 br. Czeskosłowacka opinia publiczna w ostatnim czasie poświęca dużo uwag polityce zagranicznej i dlatego z wielkiem napięciem oczekiwane jest ekspozycja ministra spraw zagranicznych dr. Benesza, który wygłosi w pierwszym posiedzeniu sejmu i senatu. Wobec zaostrożenia się stosunków między Polską i Czeskosłowacją, należy oczekiwać, że w debacie nad ekspozycją ministra Benesza żywo omawiane będą stosunki polsko - czeskosłowackie.

## „Niebieski Ptak” w Bukareszcie

**BUKARESZA.** Mjr. Karpiński zmuszony był przerwać przedczeczenie swój lot na pierwszym etapie Warszawa — Stambuł, i wyładował w poniedziałek o godz. 15.30 w Bukareszcie. Po lądowaniu podczas przetarczania maszyn

do hangaru pękła opona, która musi być wymieniona.

Mjr. Karpiński i mechanik W. Rogalski przenocowali w Bukareszcie i we wtorek wystartowali do dalszego lotu.

### Przyczyny przymusowego lądowania.

**WARSZAWA.** Wedle wiadomości nadesłanych z Bukaresztu, przedczeczenie wyładowanie „Niebieskiego Ptaka” w stolicy Rumunji spowodowane było pewną niedokładnością w pracy silnika.

Przyczyną przymusowego lądowania. dzo sta i z tego powodu, większość lotu lotnicy musi odbył na ślepo. Spowoduje przelotowego wiatru szybkość samolotu była bardzo mała.

We wtorek rano mjr. Karpiński wystartował miał do dalszego lotu, lecz do tej chwili brak wiadomości, czy istotnie start nastąpił.

### Trzech Niemców zdemolowało postęstwo czeskosłowackie w Berlinie.

**BERLIN.** W poselstwie czeskosłowackie w Berlinie zaszła katastrofa. 3-let młodzi ludzie zjawili się w poselstwie, chcąc widzieć się z poselstwem. Odpowiedziano im, że posel jest nieobecny i wobec tego nie może ich przyjąć. 3-let przybycie odpowiedziano na to wymyślenie na Czeskosłowacki, zarzucając władzom czeskim, że gnębia u siebie Niemców. Następnie przybyłe poczci demolować urządzenie w sali i wybił kilka sztyb. Wozwana policja użyła siły. Odmówili oni podania swych imion, oświadczając tylko, że są Niemcami. Poselstwo republiki czeskosłowackiej, w tej sprawie oczekuje na wynik dochodzeń w tej sprawie, zanim podejmie kroki z powodu tego incydentu. Nikt w poselstwie nie zna winowawców.

# Polska widzi co się dzieje za Olzą

Czują sejmograf opinii społecznej nutę coraz częściej w ostatnim czasie drgania i wstrząsy, których siedzibą węgą węgą Olzy. Bezpryżkielone arestowania ludzi, którzy nie popielili swatępku, lecz jedynie otwarcie głoszę swę polskóść i bronię niewielkiego zakresu uprawnień, uosobienie przedstawicieli Rządu polskiego, aby w ten sposób, pozbyć się świadków tego wszystkiego, co się dzieje za Olzą, maltretowanie dzieci w szkołach polskich — oto wypadki, obok których polska opinia społeczna nie może przejść obojętnie.

Nie chodzi zresztą wyłącznie o dzieje ostatnich miesięcy, oddawna już bowiem ludność polska Śląska nad Olzą znajduje się w warunkach, które nie pozwalają netylko na rozwój jej życia materialnego i kulturalnego, ale wręcz hamują wszystkie odruchy polskości, stwarzając nam samem stosunki anormalne — które budzić muszą poważne obawy społeczeństwa polskiego o los rzesz naszych Rodaków, znajdujących się po drugiej stronie kordonu. Wiemy oddawna o tem, że

i to nam nie jest i nie może być obojętne. Od każdego państwa, w którym żyje mniejszość polska musimy się domagać stworzenia dla ludności polskiej, zamieszkującej za państwa, takich warunków, w których ludność ta mogłaby swobodnie wyznawać swoją narodowość, rozwijać swe życie zbiorowe i przekazywać pokoleiom prawo poczucie narodowości.

Ziemia nad Olzą była świadkiem wielu nierzadkich dziejów. Widziano tam nieraz walkę z polskością, walkę zażartą, prowadzoną bezwzględnie i nie liczącą się ze środkami. Dlatego może ludność nad Olzą mieszkająca zahartowała się w tych walkach i jest dzisiaj bardziej odporna, niż przedtem. W każdym razie podkreślić musimy fakt, że w życiu Polaków na Śląsku Cieszyńskim nic się nie zmieniło mimo, że zmieniły się granice państw, mimo, że świat

współczesny tak różny jest od świata z przed lat kilkadziesiąt, zawsze bowiem polakożercę nad Olzą był żandarm Czech.

Dzisiaj tak samo, jak za rządów c. k. austriackich. Niejednli pamiętają przecież, że Czesi w służbie austriackiej, puszczę się zatknętem do czapki piórkem koguciem, gnębili polskości na ziemiach pogranicznych. Dzisiaj ci sami ludzie spełniają te same „wyczyny“, tylko za brakko im piórka.

Dobrze jest stwierdzić w momencie, kiedy żala przesłańców polskich w Czechach przybiera znowu na sile, że społeczeństwo polskie jest jednolite i jednakowe zajęło wobec tych przesłańców stanowisko.

## ludność polska w Czechosłowacji jest przesłańowana.

(tu automatycznie nasuwają się pewne porównania.)

W granicach Państwa Polskiego mieszka przeszło 25.000 Czechów, rozproszonych po ostedach wiejskich Wołynia. Ludność czechoa w Polsce nie mieszka w zwartej masie, lecz jest rozrzucona w ten sposób, że liczebność jej nie sięga w żadnym powiecie Wołynia 5% ogółu ludności. Ze względu na takie rozproszenie ludności czechkiej w Polsce, — ludność ta nie posiada prawa do korzystania z praw językowych, co wyraźnie stwierdza art. 14 cz. III Umowy Likwidacyjnej polsko-czechkiej.

Mimo to jednak już w roku 1921/22 na Wołyniu istniało 28 szkół czechkich, która to liczba w następnych latach wzrosła do 60 szkół.

W czechkim językiem nauczania, szkół dwujęzycznych, uwzględniających naukę języka czechkiego. Widzimy stąd, że ludność czechoa w Polsce korzysta w całej pełni ze swobod narodowościowych, Jakkolwiek Polski prawie nie, obowiązuje bynajmniej zakładanie i utrzymanie czechkich szkół.

Mimo to jednak, że Czesi w Polsce korzystają ze wszelkich swobod, napróżno szukamy takiego samego stosunku do ludności polskiej w Czechach. A przecież ludności tej jest znacznie więcej, gdyż operując się nawet na czechkich statystykach oficjalnych, przekracza ona 20.000. Wracając do naszego porównania, stwierdzamy, że

## szkolnictwo polskie w Czechach upada.

W roku bowiem 1916-ym pod wynaradawiającym rządami austriackimi ilość szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 92, podczas gdy w roku 1933 mamy tylko 82 szkoły. Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji najlepiej i najbardziej charakterystycznie warunki, w jakich się znajduje ludność polska po drugiej stronie Olzy

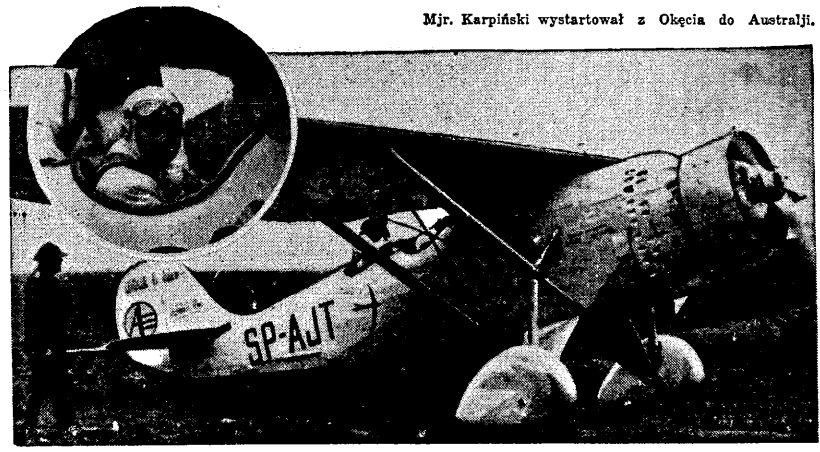
Obok przesłańców politycznych,

## Czesi stosują metodę upośledzenia gospodarczego

Wobec ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Usuwanie Polaków z pracy jedynie dlatego, że posiadają dzieci swe do szkół polskich, lub należą do organizacji polskich — oto metody, jakie Czesi „pobra,ymy“ stosują w walce z polskością. Obsadzenie parafii, na terenie których mieszka niemal wyłącznie ludność polska, przez Czesi — to również metoda gnębienia polskości, której Czesi wypowiedzieli stanowczą walkę.

## Skandaliczna afera Skoropadskiego

LONDYN. W Londynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko agentowi, hetmana Skoropadskiego Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu przez Skoropadskiego o przywłaszczenie sobie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadskiego. Sprawa ta ujawnia skandalicznie prosi kulisy akcji Skoropadskiego i jego przedstawiciela w Londynie Korostowca, Tufnel, zeznający był przez Korostowca dla zbiorzenia datków pieniężnych, rzekomo na oswojenie Ukrainy, a w rzeczywistości na rzecz Skoropadskiego i jego agentów. — Wobec skanału, jakie się już ujawniło i gróźby ujawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, dotyczących hetmana Skoropadskiego i Korostowca, w sprawie przed publiczną „kompromitacją Skoropadskiego“ cwał w toku rozprawy sądowej oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polewnie.



Mjr. Karpiński wystartował z Okęcia do Australji.

# Gigantyczny lot majora Karpińskiego do Australji

Wielki lot mjr. Karpińskiego do dalekiej Australji ma przedewszystkiem na celu propagandę lotnictwa polskiego. Aparat „Niebieski Ptak“ jest wyłącznie polskiej


konstrukcji, wybudowany w Lublinie, w zakładach lotniczych Plage i Laskiewicz. Maszyna ta, nosząca nazwę „Lublin R XIII D“ jest dziełem pierwszorzędnego konstruktora Jerzego Rudnickiego.

Do swego wspaniałego lotu mjr. Karpiński przygotowywał się już od r. 1931. W tym celu odbył szereg długotrwałych lotów, m.in. w r. 1932 głośny lot Warszawa—Kair —Kair—Warszawa, w którym towarzyszył mu już mechanik Wiktor Rogalski, obecnie razem z nim lecący do Australji. Mjr. Karpiński zdaje sobie w całej pełni sprawę z trudności, jakie czekają go podczas lotu nad pustyniami, dzierzczymi lasami i gorami skalnymi.

Długość trasy w obie strony wynosi około 40.000 km, a więc równa się prawie długości równika. Lot ponad Oceanem Indyjskim odbywać się będzie na przestrzeni 850 km. Najciekawszym dla lotnika będzie lot ponad kontynentem australijskim, który w północnej i środkowej części jest prawie całkowicie niezamieszkały i pozbawiony w zupełności lotnisk.

Major Karpiński nie zabiera z sobą żadnych urządzeń, nawet radja niema na pokładzie „Niebieskiego Ptaka“. Jest tam tylko t. zw. „szuczny horyzont“ dla lotów w mgłę oraz kursomierz żyroskopowy.

W drodze powrotnej bohaterscy lotnicy zatrzymają się w mieście Brisbane w Australji, celem oddania listów od prezesa Światowego Związku Polaków i ks. prymasa Hłonda dla naszych rodaków w Australji, zrzeszonych w Związku Narodowym Polaków. Nadto „Niebieski Ptak“ wiezie na pokładzie czarkę wody z Wisły, która wylana będzie do wód australjskich. W zamian za to mjr. Karpiński pobierze ze szczytu góry Kocuzki ziemię, która złożona zostanie na kopcu Marszałka na Sowińcu.



W poniedziałek, dnia 21 października br. zmarła po ciężkich cierpieniach

**S. P.**  
**z Żięczaków**

## Gronisława Głowacka

Łączmy się w głębokim smutku, jaki spotkał przelożonego naszego p. Dyrektora Franciszka Głowackiego i jego rodzinę z powodu bolesnej straty syny i matki.

Katowice, dnia 22 października 1935 r.

**Pracownicy Drukarni Śląskiej**

## Niemcy przestali być formalnie członkiem Ligi Narodów

GENEWA. W ub. poniedziałek upłynęły przewidywany przez § 3 art. 1 paktu Ligi Narodów dwuletni termin, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów stało się definitywne.

Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów dnia 10 września 1926 r. w następstwie zawarcia układu w Locarno. Posiedzenie, na którym nastąpiło przyjęcie Niemiec, miało charakter bardzo uroczysty. Dłuższe przemówienie wygłosił ówczesny minister

spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann. Ustąpienie Niemiec z Ligi spowodowane zostało różnicą zdań w sprawie rozbrojenia między Niemcami z jednej strony, a Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi — z drugiej. Zostało ono proklamowane przez kanclerza Hitlera dnia 14 października 1933 r. i notyfikowane Lidze przez ministra von Neuratha. Odnogną notę doręczył sekretarzowi generalnemu Ligi tutejszy konsul niemiecki dr. Krauel dnia 21 października 1933 r.



**Polonia**

ostryż POLONIA

Dr. Tadeusz Wałek-Gzerniecki  
Prof. Univ. im. Piłsudskiego w Warszawie

# Nie odwrót ale kapitulacja dumnego Albionu i Ligi Narodów

Zmienność szczęścia, tak częsta w wojnie prawdziwej, charakteryzuje także obecną walkę dyplomatyczną pomiędzy Włochami i W. Brytanią. Po wielkim zwycięstwie Anglii, jakim było uznanie przez Radę Ligi Włoch za raspastuka łamiącego Covenant nastąpiło nagrzód zahamowanie po dwojmej ofensywy ligowej i ściśle angielskiej, a koniec ubiegłego tygodnia przynosił

## odwrót na całej linii Ligi Narodów i Wielkiej Brytanii.

Jak to wskazaliśmy w poprzednim artykule o sankcjach przewidzianych przez art. 16 paktu Ligi, już sama procedura obrona przez Ligę, a mianowicie powierzenie sprawy sankcji komitetowi przez Covenant zgola nie przewidzianemu stepuło kategoryczną nakazu dotyczącą zerwania natchmnlawostwego wszelkich stosunków finansowych i handlowych pomiędzy państwem napastniczym, a członkami Ligi.

Równało się to zdaniu sprawy sankcyj, a

### dobrą wolę 53 państw

Ligi, z których nikt nie żywił bynajmniej specjalnej gorliwości dla akcji antywłochskiej a inne zaś były im zdecydowanie nie chętne. Odroczenie zaś komitetu kordynacyjnego na dni dwanaście było lawem przyznaniem, iż o generalnych i natychmiastowych sankcjach ekonomicznych, w myśl ustępu pierwszego artykułu 16 Paktu, nie ma mowy.

Z punktu widzenia politycznego jednak jeszcze ważniejszy był fakt negatywny mianowicie niespełnienie przez Radę Ligi obowiązku nałożonego na nią przez ustęp drugi trzeciego artykułu. Jest to

**obowiązek oznaczenia sił zbrojnych, które winny być zmobilizowane dla zmuszenia napastnika do poszanowania Paktu.** Tymczasem nie tylko Rada Ligi nie zajmowała się sprawą sankcji militarnych, lecz także główny szermierz Covenant (w obecnej koniunkturze) — W. Brytania ogłosiła publicznie deklarację wyperłającą się jakichkolwiek zamiarów w tym kierunku.

Wyrzeczenie się przez Ligę sankcji wojskowych, to już nie odwrót, to zupełna kapitulacja.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w obecnej konstelacji międzynarodowej sankcje ekonomiczne, nawet gdyby zostały zastosowane w całej pełni według przepisów artykułu 16 Paktu — a to jest w rzeczywistości całkiem wykluczone —

nie przeszkodziłyby Włochom w zrealizowaniu ich zaborczych zamiarów wobec Afryki. Mussolinemu nie potrzeba nie więcej, jak zapewnienie, że

### nie wchodzi w rachubę sankcje militarne.

Niespełnienie przez Radę Ligi zobowiązań, nałożonego na nią przez ustęp drugi art. 16, oraz deklaracja angielska, złożona dyktatorowi rzymskiemu przez ambasadora Drummonda, były takim zapewnieniem: Coprawda W. Brytania w swem oświadczeniu wyzwała się tylko akcją indywidualną, nie zaś akcją zbiorową ogółu członków Ligi. Tem się tłumaczy, iż w Rzymie żywią tylko warunkowe zaufanie do pokojowego ukasztatowania się stosunków pomiędzy Włochami i Ligą i dlatego zabezpieczają się przed ewentualnymi militarnymi skankami zbiorowemu przez ustawicną wysyłkę wojsk do Afryki.

W praktyce jednak niebezpieczeństwo takich sankcji jest całkiem znikome, jak długo we Francji utrzymuje się rząd Lava-la, można pójść dalej i powiedzieć — jak długo w Paryżu skrajna lewica nie obejmie władzy, a ta ostatnia ewentualnie nie jest zbyt prawdopodobna. Jedynie indywidualne wystąpienie zbrojne W. Brytanii przeciw Włochom, połączone z zarządzeniem Francji, iż pakti locarnejskie zostaną przekreślone, przechyliłoby być może w Paryżu szalę na korzyść solidarności aktywnej z Ligą Narodów.

Art. 16, ustęp pierwszy Covenantu uprawnia najzupełniej W. Brytanię do indywidualnej akcji zbrojnej przeciw Włochom, ponieważ nakt agresji wobec któregośkolwiek z członków Ligi jest uznany za równoznaczny z aktem wojennym wobec wszystkich pozostałych członków. Gdyby W. Brytania po uchwaleniu Rady z 7 października, uznając Włochy za napastnika, zosłała

### blokade Italii,

nie czekając na żadne upoważnienia ze strony organów ligowych, miałyby pełne prawo za sobą, co więcej miałyby prawo do

czynnego poparcia ze strony wszystkich państw, należąc do Ligi gdyby Włochy na blokadę brytyjską odpowiadały atakiem na flotę lub na posiadłości angielskie w Afryce.

W Londynie jednak nie wierzą — i słusznie — by dotyczące państwa, a przede wszystkim Francja, udzieliły takiej pomocy. Odpowiedź francuska na zapytanie angielskie w tej materii nie pozostawiła pod tym względem żadnej wątpliwości. W odpowiedzi też rząd francuski bowiem przeprowadził rozróżnienie — przez Pakt bynajmniej nieusprawiedliwione — pomiędzy

### akcją zbrojną kolektywną, a indywidualną

przezw napastnikiem i tylko w pierwszym wypadku wyraził gotowość do udzielenia pomocy.

Tęsamem W. Brytania była zdana faktycznie tylko na własne siły, które były całkiem niewystarczające do rozprawy zbrojnej z Włochami. W szczególności Anglia jest całkiem niezdolna obronić w chwili obecnej Egipt i kanał Sueski przed atakiem włoskim z Libii. Mussolini zdając się doskonale sprawę z tego, że

### w kraju faraonów jest najsłabsze miejsce imperjum brytyjskiego,

wysłał kilka dywizyj do Trypolitanii i Cyrenajki, a skutek był niezawodny.

### Dumny Albion zatrąbił na całej linii do odrotu.

Gdy jeszcze przed kilku dniami ministrowie Jego Królewskiej Mości piętnowali dyktaturę jako źródło zamęczenia państwa pomiędzy narodami, gdy kapitan Eden w prywatnych rozmowach zapowiadał Mussolinemu gościnnie na wyspach św. Heleny, to w ubiegły piątek Sir Eric Drummond zapewnił oficjalnie szefa rządu włoskiego o najprzyjaźniejszych intencjach Anglii wobec Włoch i wobec regimenu faszystowskiego. Efekt na wewnątrz i zewnątrz takiej deklaracji musi być fatalny.

## Zwiedzajcie I. Wojewódzką Wystawę Rolniczą Oddziałów Młodzieży Powstańczej przy ulicy Szkolnej w Katowicach

## Więści z całej Polski

### Uratował od śmierci.

19 bm. wydarzył się w Chojnicach cudowny wypadek uratowania człowieka od śmierci. 18-letni czeładnik murarski, Maksymilian Kiedrowicz zajęty przy naprawie dachu na 3-piętrowym budynku koszarowym, stracił w pewnej chwili równowagę i spadł na ulicę. W tym samym momencie przechodził tamtydy robotnik niejaki Łosz, który podbiegł i chwycił w ramiona spadającego. Na skutek siły upadku, obaj wywrócili się na ziemię. Łosz wyszedł bez szwanku, natomiast Kiedrowicz złamał kość udową.

### „Douglas“ na linii Warszawa — Kraków.

Samolot amerykański typu „Douglas“, zakupiony ostatnio przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“, zastosowany ma być z dniem 1 listopada do obsługi linii lotniczej Warszawa — Kraków. Dzięki wielkiej szybkości, jaką rozwija, może „Douglas“, lot z Warszawy do Krakowa trwać będzie niespełna godzinę.

### Szalenciek polknął dwa dwudziestozłotowe banknoty.

Chory umysłowo Szymon Weinberg w Międzyrzczu był od dłuższego czasu plaga właścicieli sklepów, zwłaszcza tych, którzy posiadali więcej, niż szczyby wystawowe. Wybił on bowiem szczyby kamieniami, narażając właścicieli na duże straty. Ostatnio Weinberg zaczął napastować przechodniów. Pewnego razu w biały dzień rzucił się na przechodzącą Gitte Saubermannównę, która trzymała w ręku 2 banknoty 20-złotowe. Szalenciek wyrwał jej pieniądze, zniósł i polknął. Kiedy kobieta usiłowała temu przeciwdziałać, pobłł ją dookłwie. Na szczęście przez Saubermannównę alarm, zatrzymano wariata i odwieziono do szpitala.

### W rejestrach mieszkańców nie będzie danych o karalności.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało pismo ogólne do wojewodów, starostów i prezydentów miast w sprawie wypełniania w rejestrach mieszkańców rubryki dotyczącej informacji o karalności. Powołując się na rozporządzenie ministra sprawiedliwości o rejestrach skazanych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że sady nie są obecnie obowiązane do przysyłania kart karnych gminom, lecz tylko ministerstwu sprawiedliwości. W związku z tem rubryka rejestru mieszkańców, dotycząca informacji o karalności, pozostawać będzie od teraz niewypełniona z powodu braku danych o osobach skazanych. W razie potrzeby stwierdzenia przez gminę karalności lub niekaralności, względnie stwierdzenia skutków skazania, przy ustaleniu list wyborczych, jakby wystawianiu świadectw moralności itp. należało zwracać się w drodze urzędowej do rejestrowanego przez ministerstwo sprawiedliwości —

JAN WIKTOR.

# Orka na ugorze

Powieść.

57) (Ciąg dalszy).

Nauczycielka odeszła nieznacznie, aby nie słyszeć starszej skargi. Stąd spojrziała w ciemny kąt, gdzie klęczał Biel z podniesioną głową ku obrazowi w urągłej postawie, przeczącą rękóm pokornie splecionym. Wyobrażała go sobie zawsze jako zbuntowanego, wzywającego pomsty na świat i ludzi, a modlącego się chyba z pięściami. W pewnej chwili pochylił się, twarz została cembem przejaśniona, a oczy jakby zapłonęły modlitwą i uniesieniem. Była to brutalność, zaciekłość, zemsta i nienawiść chłopiska rzuciona w proch. Nauczycielka, zdumiona dokonaną przemianą, jeszcze niejednokrotnie zwracała wzrok w tamtą stronę, a wtedy Biel przypominał jej figurę Chrystusa, brutalnie wyrąbaną z jednej bryły buka, znajdującą się w zapomnianej kapliczce poza wsią. Podniesiona ręka do czoła, pochylenie głowy, uderzenie kulakiem w pierś, ruchy tak powszednie, nabierały głębokiej treści i stawały się wyrazem wzniosłego porывu kajaącego się grzesznika. Ze wzruszeniem śledziła twarz Biela, wielki spokój, zachwytnie, pokorę.

Ksiądz szybko odprawiał mszę, przelatywał od obrzędu do obrzędu jak dziad przez koronkę. Czasem pieśń, wzburzona melodjami, wstrząsała kościołem i opadała na posadzkę, w czysy przepływał szept paciezy i szelest przewracanych kartek.

Wpobliżu szkolnych dzieci klęczała stara Zachwiejka nad rozłożoną grubą księgą, z której ściekał różaniec, jakby to czarne wyrazy modlitw zmieniły się

w wielkie ziarna. Wzdychała, przymykała powieki, a wszystko widziała i gdyby oczy miały zęby, toby kąsały i zgrzytały. Nie mogła patrzeć na zgorzenie. — Chciała Boga chwalić, a tu ją wściekłość roznosiła.

— Józek, pożyj — Aljóz trącił lokciem sąsiada — jak rozdziro gębę, aż jej spiwano w gardle widać.

Cóż mogło być śmieszniejsze, więc parsknęli i śmiali się do rozpuku. kryjąc twarze w czapkach. Co chwila któryś wspaniał się na palcach, aby zobaczyć śpiewanie wykakujące z pobożnej czeluści.

Baba dostrzegła to, skoczyła ze swego miejsca, wbiła pazury w ramię Malinowskiego, potrząsnęła i przyniotła go do posadki, nie zmieniając wyrazu rozmodnionych oczu.

— W chliwieś, ścierwo, czy w kościele?

Nauczycielka wyrwała chłopca z garści świątobliwej widmy.

— Co się stało?

— Rozdarłabym galgana, toby wiedział, jak chwalić Pana Jezusa, kłękni, prosz o zdrowie i rozum. Ścierwo się rozpuściły i nie szanują świętego miejsca. Kija brak. O Jezu — westchnęła. — Człowiek musi grzeszyć przez takich rozpustników.

— Cóż dzieci winne? Każdy tak. Wyście jaka byli?

— Jaka byłam, to byłam, co ci, pani, do tego. Zbójów se pilnuj, a nie mnie, bo ci placą — odsunęła się i klęczała, ciskała ślepiami. — Pańska dziadówka ma mnie, na gospodynię, z psyskiem w kościele, przed Panem Jezusem. O Jezu Miłosierny, zmilnij się nad grzesznikami i weź mnie w swoją opiekę. — Środze, a niewinnie sponiewierana, biła się w pierś i swoje udreki ofiarowała Ukrzyżowanemu, całując każdem spojrze-niem skrawionie rany. Na odgłos dzwonka, oznajmiającego komunję, wstała i ze spuszczeniem oczami prze-

ciskała się ku balaskom, gdzie już klęczały pierwsz szereg.

Ksiądz z kielichem zeszedł po stopniach oltarza niecząc blask i szelest ornatu. Biel powoli parł ku przodowi, robiąc lokkami. Upadł na posadkę i patrzył w białe krążki, unoszące się ze złotego wnętrza.

Westchnienia przelatywały przez kościół, uderzenia w pierś brzmiały głucho.

— Niegodzien jestem.

W twarzach czekających przebijali się coraz inni wyraz, — to lek przed majestatem, to ufność i czesność, to znów jakby gospodarz przyszedł w gościnę do gospodarza, po pomoc i poradę, ugadali się, a teraz w przyjaźni trwają, czasem zatrępotwały czyste źrenice dziecka. Wszyscy rozchyłali usta i z książeczką, rozłożoną pod brodą, oczekiwali w skupieniu, jakby miały wstąpić duch święty w ich dusze. Wpatrywali się w przepaść nieznanych światów, wiecznej szczęśliwości —

— Straszne pragnienie mam, Panie Jezu, żeby przyszedł do mojego serca.

Ksiądz był coraz bliżej. Szeregi się rozrywały w pojedyncze ognia, rozrzucone po kościele.

Biel klęczał w ostatnim rzędzie, przejęty trwożnie gdyby upadł na posadkę bliżej komunikanta, toby oblał krwią. Usłyszał coraz bliżej skrzypiące kroki, poczuł pachnącą smugę, która go owiała i trwała długo.

Ksiądz stanął przerażony, bo kiedy spozwał na Biela, doznał wrażenia, że ten zawzięty chłop przekrzywił urogenie głowę, otwarł usta, aby wyszczerzone zębami zachichotać.

— Mam cię, Panie Jezu, choć raz dostałem cię w pazdury.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Ze śląskich kopalń i hut

## Tylko kredyt długoterminowy uratuje budżet urzędnika

Poruczana przez nas sprawa oddłużenia urzędników jest ciągle jeszcze kwestją palącą. Uginające się pod ciężarem zobowiązań rzesze urzędnicze wyczekują pomocy państwa, rowiem wysiłki podejmowane w własnym zakresie są niedostateczne.

Jedną z form samopomocy jest Spółdzielczy Bank Urzędniczy w Warszawie, którego dyrektorem p. dr. Polak — sam niedawny urzędnik — w wywiadzie udzielonym prasie stołecznej, tak charakteryzuje działalność tej instytucji:

Bank Spółdzielczy Urzędników powstał właśnie w celu przeprowadzenia oddłużenia urzędników. Posiadamy w tej chwili 5.000 członków a kapitały udziałowe wynoszą ponad 500 tysięcy złotych. Działalność Banku jest niezmiernie intensywna, czego dowodem może służyć fakt, że udzieliliśmy ponad 3 miliony złotych pożyczek udziałowcom Banku.

## Związek pracowników bankowych a zażąg w przemyśle na Śląsku

Komitet wykonawczy zarządu głównego Związku Zawodowców Bankowych i Kas Oszczędności z siedzibą w Warszawie nadesłał do Komisji Międzyzwiązkowej w Katowicach pismo, w którym oświadcza swą braterską życzliwość dla poczynań górników i hutników śląskich i życzy im zupełnego zwycięstwa w walce o sześciogodzinny dzień pracy, sprawiedliwe wynagrodzenie za urlopy oraz uzdrowienie finansowe kas brackich.



Wywrotki węglowe w porcie górnym kopalni „Polskarob” (ekspozytura Górnośląskiego Koncernu Węglowego „Robur” w Katowicach) jednym chwytym wypracują i przeladują cały wagon węgla.

Bank wykupuje od nowych członków obligacje Pożyczki Narodowej, i pieniądze stąd przyjmuje się na wkłady udziałowe.

Nową rzeczą wprowadzoną przez nasz Bank są

## pożyczki średnioterminowe,

które zostały specjalnie wprowadzone celem oddłużenia urzędników.

Urzędnicy, dla których zbyt uciążliwy jest kosztowny, kredyt prywatny mogą zaciągać w naszym banku pożyczki średnioterminowe, aby spłacić zadłużenie prywatne.

Pożyczki średnioterminowe mają termin spłaty

do 50 miesięcy.

Kalkulują się dla urzędników bardzo korzystnie, albowiem raty amortyzacyjne tych pożyczek są niezmiernie małe. Np. przy pożyczce 1000-złotowej rata amortyzacyjna wynosi tylko 25,50 zł. przy placeniu w 50

ratach. A więc suma nie obciążająca zbytnio budżetu urzędniczego.

W ten sposób Bank przychodzi z pomocą licznym rzeszom swoich członków. Niestety liczba mogących korzystać z tej pomocy jest niezmiernie ograniczona ze względu na ograniczone kapitały Banku.

Dyr. Polak zapytany o dalsze formy pomocy w aktualnej sprawie oddłużenia urzędników, jest zdania, że państwo nie będzie mogło przysiąc z pomocą urzędnikom, bowiem musiałoby pożyczyć bardzo znaczne kwoty, wobec faktu, że zadłużenie urzędników wynosi kilkaset milionów złotych (zadłużenie urzędników administracyjnych 70 milionów, a wojskowych 120 milionów). Ponadto udzielona pożyczka byłaby

pożyczką konsumpcyjną,

a więc nierentowna.

Trzeba szukać innych dróg. Jedno nie ulega wątpliwości, że budżet urzędnika może uratować tylko kredyt długoterminowy.

## Niebezpieczeństwo ręki w przemyśle

Jedną z najcięższych chorób zawodowych jest zatrucie ręką. Choroba ta podlega w Polsce ubezpieczeniu, t. j. każdy robotnik, który utracił zdolność do pracy, wskutek zatrucia ręką, otrzymuje rentę z Ubezpieczeń Społecznych. Na uwagę zasługują warunki, w jakich choroba ta powstaje.

Zawodowe zatrucia ręką notowano w różnych gałęziach przemysłu. Występują one w fabrykach kapeluszy filcowych, w fabrykach termometrów i barometrów; tak samo przy fabrykacji żarówek elektrycznych, wskutek używania pomp rękowych do wywarzania próżni wewnątrz gruszek szklanych i w fabrykacji amunicji (piorunion ręki).

Dawniej dużo wypadków zatrucia ręką dostarczały fabryki luster; nowoczesne fabryki luster używają do tego celu srebra. W końcu ofiarami zatrucia ręką padają niekiedy pracownicy instytutów naukowych.

Zatrucie ręką następuje drogą powietrzną. Objawy zawodowego zatrucia ręką i dlatego duża część wypadków nie zostaje na czas i właściwie rozpoznana. Powinno to skłonić przemysł, posługujący się w produkcji ręką, do utworzenia racjonalnej kontroli i ochrony zdrowia robotników, rarówanych na to ciężkie zatrucie zawodowe.

## Prace komisji dla spraw Spółki Brackiej

Katowice, 23 października.

21 b. m. odbyło się czwarte posiedzenie komisji parytetycznej do spraw Bractw Górniczych na Śląsku. Na posiedzeniu tem przedstawili swoją opinię rzeczoznawcy pp. Potyka, dyr. Spółki Brackiej, Modliński, radca Min. Opieki Społ. i komisarz rządowy tej spółki. Komisja doszła do pewnych ustaleń, dotyczących sytuacji finansowej Spółki Brackiej oraz sytuacji pensjonistów. Na jednym z najbliższych posiedzeń komisja przystąpi do ustalenia i rozpatrzenia wniosków pracobiorców i pracodawców.

Przedmiotem wczorajszych konferencji

zastępcy komisarza demob. p. inż. Seroki były wnioski zarządów kopalń „Król” w Chorzowie i Bielszowickiej o zezwolenie na zurlupowanie pewnej liczby robotników. W wyniku konferencji Komisarz demob. zezwolił na turnusowe zurlupowanie na kopalni „Król” około stu robotników na okres trzymiesięczny i 35 robotników na kopalni Bielszowice na okres 2 miesięcy. Zaznaczyć wypada, że w ostatnich czasach liczba przebywających na turnusie górników z kopalni „Bielszowice” obniżyła się z 200 na 140 robotników. W konferencjach z ramienia ZZZ uczestniczył sekretarz p. Lebiada.

## Właściwy stan zatrudnienia w przemyśle

Ażeby zdać sobie sprawę z właściwego stanu zatrudnienia w przemyśle, nie wystarczy uwzględnić liczbę robotników zatrudnionych, gdyż ci sami robotnicy mogą pracować różną liczbę godzin; trzeba wziąć pod uwagę ogólną liczbę robotniko-godzin, to znaczy liczbę robotników, pomnożonych przez liczbę godzin, które przepracowali. Jak wynika z wykresów zamieszczonych w „Małym Roczniku Statystycznym” przy uwzględnieniu takiego właśnie obliczenia — stan zatrudnienia w przemyśle wielkim i średnim kształtuje się dla robotników wcale niepomyślnie.

Liczba przepracowanych robotniko-godzin jest w r. 1934 o 38% mniejsza niż w roku 1928, czyli o dwie piąte niższa (przy prawie niezminiejszej produkcji, przyp. Red.) W przybliżeniu powiedzieć można, że na każdych pięciu robotników, zatrudnionych w r. 1928, pozostało obecnie przy warsztatach tylko trzech.

## Przemysł zbrojeniowy przeżywa złote czasy

Ostatnie miesiące w związku z wydarzeniami politycznymi przyniosły dalszy, niezwykle pomyślny rozwój kwitnącego już od dłuższego czasu przemysłu zbrojeni. Najlepszą ilustracją tego olbrzymiego ruchu inwestycyjnego są cyfry światowego handlu bronią, amunicją, okrętami wojennymi i samolotami. Na podkreślenie zasługuje w pierwszym rzędzie bardzo silny wzrost zapotrzebowania na aeroplany i broń lotniczą.

W pierwszych miesiącach r. b. produkcja przemysłu zbrojeniowego znajdowała zbyt w związku z wojną w Gran Chaco. Druga połowa r. b. przyniosła temu przemysłowi nowe źródło olbrzymich dochodów w postaci konfliktu abisyńskiego-włoskiego.

O ile tempo wywozu sprzętu wojennego do końca r. b. utrzyma się na poziomie pierwszego półrocza, wywóz ten osiągnie w r. b. wartość około 700 milionów zł. W porównaniu z r. ub. będzie to oznaczać wzrost wartości eksportu o przeszło 120 milionów zł. W porównaniu zaś z r. 1933 eksport ten wzrośnie do końca roku bież. o przeszło 30%. Nadmienić należy, że cyfry te nie obejmują Anglii, która od kilku miesięcy zaprzestała ogłaszania cyfr swego eksportu sprzętem zbrojenia.

Anglia i Stany Zjednoczone wyspecjalizowały się w eksporcie broni, podczas gdy Belgia i Czechosłowacja nastawiona jest w przeważającej mierze na eksport amunicji i środków wybuchowych.

Wywóz okrętów wojennych i sprzętu dla marynarki z Anglii w ciągu r. b. w porównaniu z r. 1934 zwiększył się o 300%. Wywóz samolotów ze wszystkich państw wzrósł przeciętnie o 60—70%, a z Francji nawet o przeszło 100%. Eksport broni powietrznej wysuwa się obecnie na czoło w wywozie przemysłu zbrojeniowego wszystkich państw. W tych warunkach wzrost eksportu broni powietrznej w ogólnym eksporcie przemysłu zbrojeniowego wynosi około 45%, podczas, gdy przed 5-ciu laty udział wywozu lotniczego w całym eksporcie światowym sprzętu zbrojenia nie dochodził do 20%.

ADAM NASIELSKI.

## Wyspa piratów

(Ciąg dalszy).

45)

— Dwa funty! Pan sam tyle nie ma w majątku.  
— Nie wiedziałem, że tak nędznie wyglądam. Tu oto masz poiwę, jako zadatek. Gdy wrócisz dodam ci jeszcze dwa.

Gdy chodziło o uzyskanie postu, sir Manley był kiepskim matematykiem.

— Więc M'nama powiesz, że tu czeka na Enrico Huilla jednooki szytga.

— Masz niezłą pamięć, jak na murzyna. „Co to może zdziłać złota brzęk?” Czekaj!

Baronet wpadł na bardzo ryzykowną myśl.

— Powiedz mu, że czeka ktoś z „parantesco”. —

Powtórz to słowo.

— Parantesco.

— Dobrze, choć źle akcentowane. Powtórz jeszcze raz.

Murzyn usiłował pouczony dokładnie o swem łatem zresztą zadaniu ścisnął złotą monetę w lewej pięści aż go palce zabolaly i zniknął w ciemności.

Sir Manley oberwał pistolet i skrył się za wielkim kamieniem, jakich spotał po drodze dość dużo.

W przeciagu dość krótkiego czasu usłyszał odgłos zbliżających się podwójnych kroków i rozpoznał, że nadchodzi, a raczej nadbiegają ci, na których czekał. Pierwszy biegł zdyszany biały w dużym sombrero, a za nim leciał M'nama.

Portugalczyk zatrzymał się zdyszany, w tej chwili wynurzył się obok niego sir Manley.

— Ty jesteś Enrico Huilla

- Tak, senhor.
- Poznajesz mnie.
- Nie.
- Zrozumiałe.

Colt 25 błysnął złowrogo i tak, że portugalczyk musiał to zauważyć i zrozumieć, „o ile nie był w ciemności bity” — jak pomyślał baronet z humorem.

— Zaprowadzisz mnie, synu, do miss Grant, Angielki, którą porwaliście z korywaty — bo inaczej nie odpowiadam za siebie i mogą pana zabić, senhor Enrico.

Huilla stał, jak oniemiały.

Postępowanie baroneta zgadzało się zupełnie z charakterem tego odważnego oryginała. Liczył na efekt psychologiczny naglego przestraszenia, ale narazie przeliczył się. Portugalczyk nie odpowiedział. Widział wymierzony prosto w jego pierś czarny otwór pistoletu automatycznego, dlatego nie wykonał najmniejszego ruchu. Coś mówiło mu, że ten Anglik pomimo żartobliwego tonu umiałby użyć broni w razie walki i zastrzeliby go jak psa.

Ale Enrico Huilla nie zdradził. Nie zdradzać! — tak głosi żelazne prawo związku krwi. I ten Anglik nie zastrzelił bezbronnego, jeżeli Enrico nie będzie się opierał. Coby mu z tego przyszło.

— Zaprowadzisz mnie do podanej przez was kobiety.

— Nie, senhor. Tego mi nie wolno.

— M'nama! Skrzępuj mu rękę jego krawatem. — Mocno!

Wystraszony murzyn usłuchał. Skoro biały z puk-puk w rękę: każe, to trzeba zarządzić nawet własną rękę.

— A teraz nogi! Jego pasem!

Sir Manley nachylił się nad leżącym i wyjął zegarek.

— Słuchaj, Enrico Huilla. Daję ci trzy minuty czasu. Jeżeli nie powiesz — mówić wolno — gdzie ukryliście kobietę — nie będziesz już nigdy wydobawał miedzi ani porwał kobiet. Umiesz. Zastrzelę cię bez litości. Trzy minuty — i koniec.

Po trzech minutach lekko opuścił bezpiecznik i wymierzył broń.

— Powiesz?

— Nie powiem — odparł Huilla stanowczo.

— Trudno! W takim razie będziesz żył. Nie myśl jednak, lajdaku, że boję się waszej sanguento vinganca. Jeżeli tak myślisz, drabie, to dla samego udowodnienia gotów jestem cię zastrzelić.

## ROZDZIAŁ XXI.

## Spostrzegawczość sir Manley'a.

Major Duncan, Robert Strong i inżynier Evan Hector oczekiwali wprawdzie wysłannika od Mondegow, ale napewno nie w postaci człowieka ze skropowaniami na plecach rękami, kroczącego dumnie pod groźbą terroryzującego Colta w ręce sir Manley'a. To była niespodzianka.

Gdy Robert dowiedział się od baroneta o historii schwytania Huilla — chciał się poprostu rzucić na Portugalczyka z zaciniętymi pięściami. Potem zaś jak sir Manley opowiedział o bezskutecznych próbach wydobycia od niego tajemnicy ukrycia miss Grant — młody zabaleniec miał wcale poważny zamiar przypalania bandycie nagich stóp tak długo aż pod wpływem tej portugalskiej tortury zacznie śpiewać.

— Istnieją sposoby na rozwiązanie języka ludziom najbardziej życzliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dom i szkoła

Przed Jesionowski

Lektura uzupełniająca...

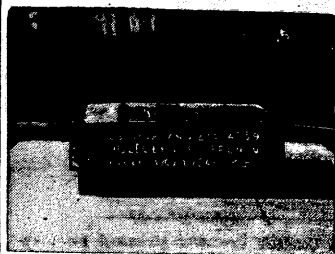
(Z cyklu: Zaglądnijmy do szkoły...)

Programy języków nowożytnych, zarówno wspanialsze jak i nowsze, przewidują trzy rodzaje lektury szkolnej: lekturę podstawową, lekturę uzupełniającą i lekturę dodatkową... (Zaglądnijmy do szkoły...)

swego pobytu w Polsce. Dużo już pojawiło się bredni na temat Pomorza w czasopiśmiech zagranicznych... (Zaglądnijmy do szkoły...)

des Kaschuben, Unter den Fahnen Napoleons i inne. Lektura ta poza wartościami językowymi, literackimi, narodowymi i państwowymi, poza momentem emocjonalnym... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Podobne, choć już znacznie mniejsze usługi w kl. VI oddać może świeżo przez Instytut Bałtycki wydana broszurka Zehn Thesen über Pommerellen, Kateschum o Pomorzu... (Zaglądnijmy do szkoły...)



W ub. sobotę odbyły się w Nowym Sączu uroczystości, związane z przeniesieniem trumny... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Listy rodziców \*)

Luksus osiedla szkolnego.

Modne są dzisiaj różne nowości pedagogiczne i wielu z nich można przyklasnąć i z uznaniem powitać... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Do tych zaliczyć trzeba forsowane dziś silnie "osiedla". Wiele rodzin rodzicielskich szkół średnich, zakupuje gmachy z ogrodami na te osiedla i rodzice, czy biedni czy bogaci muszą to finansować... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Dziś szkoła średnia i tak jest luksusem, gdy się obliczy cenne 22 zł. mundurek, książki etc., a osiedla czynią szkołę jeszcze droższą... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Osiedla uważamy za rzecz luksusu, w kraju gdzie milion dzieci nie pobiera "przymusowej nauki", gdzie w związku z reformą szkolną trzeba budować wiele szkół zawodowych... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Niedawno przeżywały Katowice bolesną afektę wykrycia domu nierządu. Gdybyśmy tak z naliczali przyczyny upadku dziewcząt, które tam traciły swą cześć i zdrowie... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Realnie patrzmy na życie, a majątków państwowych używamy na cele naprawdę użyteczne i pierwszej potrzeby... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Świat pracy ma prawo do kształcenia dzieci!

Sprawa opłat w szkole średniej wymaga ostatecznego załatwienia.

W myśl ostatnio wydanych zarządzeń Min. W. R. i O. P., ograniczających wszelkiego rodzaju składki i opłaty na terenie szkoły... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Wobec jednak powszechnie zredukowanych zarobków rodziców — sprawa taksy administracyjnej nabiera dziś znaczenia wobec wciąż wstrząsających potrzeb szkolnych... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Dotychczasowe okólniki stawały wprawdzie całą sprawę względnie liberalnie, pozostawiając dość dużo możliwości, w zakresie których poszczególne Rady Pedagogiczne mogły stosować ulgi i zwolnienia przy opłacie taksy administracyjnej... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Wiemy że w sprawie możliwości płatniczych rodziców w szkole trudne są jakieś ścisłe normy, ale jednocześnie wyczuwamy ich potrzebę, celem zapewnienia szkole wewnętrznego spokoju, opartego na pełnej ufności i współpracy domu ze szkołą... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Wiadome jest powszechnie zadłużenie świata pracowniczego, w szczególności urzędników, z nadwasytko nauczycieli, obciążonych nadmiarem prac i zajęć bezpłatnych, wykluczających zarobki i uciążone poza szkołą... (Zaglądnijmy do szkoły...)

pracowników, które ulegają tak częstym zmianom, że szkoła musiałaby zmobilizować specjalną rejestrację odpowiedzialnych świadków czy deklaracji, celem należytego i ścisłego wykonania obowiązujących przepisów... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Tragiczną staje się sytuacja, gdy nauczyciel nie mogąc oprzeć się na wyraźnej literze prawa, szuka drogi prywatnych wywiadów informacyjnych, potrzebnych do zaopiniowania podania o ulgę, lub zwolnienia, często naturalne i konieczne... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Szczęśliwy, że czas najwyższy ustalić, że każdy nauczyciel ma prawo bez wszelkich zastrzeżeń do bezpłatnego kształcenia swoich dzieci w szkole... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Wyraźne postawienie sprawy nie tylko oszczędzi urzędom i szkołom oraz rodzicom przykrych zatargów, ale umożliwi nauczycielstwu solidną i wszechstronną współpracę domu ze szkołą w kierunku racjonalnego wymiaru wszelkich nie tylko ciężarów, ale i uprawnień na terenie szkoły... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Możliwość ulg są bardzo rozciągłe i mogą objąć zwolnienia od takżo nie tylko w połowie czy w całości, ale w groszowych zniżkach... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Oczekujemy nowych, dodatkowych zarządzeń Min. W. R. i O. P., które ułatwiłyby wychowawcom i rodzicom należyte regulowanie wszelkich zobowiązań pieniężnych wobec szkoły, tak utrudniających wychowawcę i dydaktyczną pracę nauczyciela, a czasem nawet przekraczających należyty współpracę szkoły z domem... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Obrońcą kraju staje się każdy kto jest członkiem L. O. P. P. i popiera jej prace

Na czym polega muzykalność?

Prof. Dr. JÓZEF REISS. Bardzo wiele osób uważa się za niemuzykalnych. "Nie znam się na muzyce" — powiadają. Albo też: "Nie słucham muzyki, bo nie rozumiem się na niej"...

muje nieraz tych, którzy o muzyce piszą. Jakże stopy niedorzeczności można by spiętrzyć z tego, co wypisują różni krytycy, sprawozdawcy i recenzenci... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Co to znaczy: znać się na muzyce? Jakiego kryterija można tu przyjąć? Czy to, że ktoś rozumie czysto techniczną stronę muzyki, już świadczy o jego muzykalności? Czy można w ogóle powiedzieć coś rzeczowego i pozytywnego o muzyce?...

Muzyka jest wstrząsaniem, jest przeżyciem uczucelom. Kto przy słuchaniu muzyki ulega wstrząszeniu czyli każdej, do kogo muzyka przemawia jest muzykalny. Zasadniczo więc niema tu zwawców ani niezwawców... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Muzykę można tylko kochać, a zarazem trzeba mieć zdolność do wczuwania się w muzykę. Od stopnia tej zdolności zależy nasza muzykalność... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Istnieją tylko różne stopnie muzykalności, istnieje różna skala. Im rozleglejsza jest ta skala, tem silniejsze są węzły, łączące nas z muzyką... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Cechy te zależą od właściwości naszego sluchu t. j. od tego czynnika, który wnosimy w życie jako coś niezależnego od nas. Samo wyrażenie, że człowiek jest "obdarzony" takim lub innym sluchem stwierdza, że sluch jest fizjologiczną cechą, której nie możemy zmienić ani nabyć mimo najwiękzych nawet wysiłków... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Równie fenomenalnym zjawiskiem jest pamięć sluchowa, przybierająca u niektórych osób niewiarogodną formę. I tu stajemy beznadziejnie przed dylematem, skąd się bierze taka...

pamięć. To co czytamy o kilkunastoletnim Mozarcie, który po dwukrotnym usłyszeniu sławnego "Misserera" Allegriego w Kaplicy Sykstyńskiej notuje je następnie z pamięcią, z zachowaniem wszelkich szczegółów organu, jest czasem tak niezwykłym, że budzi nasze najwyższe zdumienie... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Czy człowiek, nieposiadający ani nadzwyczajnego sluchu ani dobrej pamięci muzycznej ani rozwiniętego należycie poczucia rytmu i harmonii, jest niemuzykalny? Przeglądaj! Tylko stopień jego muzykalności jest maly. Muzykalność da się rozwijać, skalę jej można rozszerzać i wzbogacać. Im wyżej się rozwinięta muzykalność, tem głębsze będzie wstrząsanie, jakie dać może muzyka, tem silniej przemówi ona do naszych serc... (Zaglądnijmy do szkoły...)

Działanie muzyki zależy jednak nie tylko od naszej wrażliwości uczucelowej, lecz także od stopnia naszej kultury muzycznej. Nie do każdego przemówi Bach, Beethoven czy Chopin. Czy z tego powodu można odmawiać muzykalności tym ludziom, którzy nie mają należytych przygotowań do sluchania tej muzyki? Czy można im brać za złe, że woleć muzykę dla nich przystępniejszą, pełną prostoty, a nawet trywialną? Takie stanowisko byłoby dla nich krywdą. Rzecz najwłaśniejsza, że muzyka daje im wstrząsanie i znajduje w sercu ich rezonans. I oni kochają muzykę, a to już starczy za dowód ich muzykalności i stanowi podwalinę, na której muzyka może spełnić swoje doniosłe poslanctwo społeczne... (Zaglądnijmy do szkoły...)



# Wiadomości bieżące

**Środa**  
**23**  
października

**Dziś: Jana Kantego.**  
**Jutro: Rafała Arch.**  
Wsch. słońca: 6.19.  
Zach. słońca: 16.37.

(-) **Cołaście egzestatur konsulowi honorowemu Hondurasa w Warszawie.**  
Izba Przem. Handl. w Katowicach komunikuje, że Min. Spraw Zagranicznych zostało zawiadomione za pośrednictwem Poselstwa R. P. w Meksyku, że Min. Spraw Zagran. Hondurasy twornili dekretem p. Mirona Mayra Szeksa za stanowiska Konsula Honorowego Hondurasa w Warszawie.

(-) **Pomnik N. Serca P. Jezusa.**  
Jako akt wdzięczności za odzyskanie niepodległości, stanął w Poznaniu, ponieważ koszty budowy wykazują znaczne zaległości, komitet wyzywa do nadsyłania dalszych datków pod adresem komitetu budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 nr. 17 za blankietem PKO, na konto czekowe nr. 20740.

(-) **Pielgrzymka do Krakowa.**  
Liga Pop. Tur. organizuje 27 bm. pociąg popularny z Katowic przez Sosnowiec do Krakowa, z postojami w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, pod hasłem „Zagłębie w Hajdzie Wodzkiej”. Odjazd z Katowic nastąpi o godzinie 5.58. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie ze zwierzchniem krytym 5 zł. Leonarda 21, osobowości Krzywonia P. B. P., „Orbis” w Katowicach i w Chorzowie Mieście oraz Delegatura Ligi Popierania Turystyki, Gmach Dyrki Kolejowej, pokój nr. 2 tel. nr. 32901.

(-) **Prolongata kolejowych dowodów osobistych.**  
DOKP. w Katowicach zawiadamia byłych pracowników kolejowych (emerytów) oraz wdowy i sieroty po pracownikach kolejowych, że przedłużenie na rok 1936 dowodów osobistych odbywać się będzie od 16 do 30 grudnia t.r. Dowody złożać należy do 13 grudnia br. w biurze stacji kolejowej, leżącej najbliżej miejsca zamieszkania zainteresowanych.

(-) **Zawładzenie szkoły jako dowód prawa do skróconej służby wojskowej.**  
Ministerstwo oświaty wyjaśnia, że poborów, lub ochotnicy, posiadający prawo do skróconej służby wojskowej, mogą je udowodnić, posiadając świadectwem szkolnym, lub weryfikacyjnym odpisem świadectwa, również ze świadectwem dyrekcyjnym o złożeniu egzaminu dojrzałości. Świadectwo to powinno być zmieniane, datę złożenia egzaminu dojrzałości i typ ucznia.

(-) **Polski Związek Propagandy Sztuki.**  
W ostatnich miesiącach na terenie Polski został zorganizowany przez absolwentów wyższych uczelni Związek Propagandy Sztuki. Siedziba stowarzyszenia znajduje się w Warszawie, ul. F. Falata 2 m. 10.

(-) **Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego** odbędzie się 24 października br. (czwartek) o godz. 19 w Sali Wykładowej Domu Oświatowego.

(-) **Komendant Główny Og. Zw. Podoficerów Rezerwy w Katowicach.**  
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komendy Okręgowej O. Z. P. R., w którym wziął udział komendant główny z Warszawy p. Mazurek. Na posiedzeniu tem omówiono zostają programy prac na polu P. W. i W. F. w porządku siemowym i na przyszłość. Poza tem Komendant Główny powiadomił Zarząd Okręgowy o zatwierdzeniu Komendy Okręgowej w składzie pp. Grochli, Gaszczyka, Rencs, Sitki i Sojki. Skład Komendy Okręgowej daje pełną gwarancję, że praca na polu P. W. i W. F. w O. Z. P. R. pójdzie znacznie naprzód, co już daje się zauważyć.

(-) **Powinnością poznać działalność P. W. Kobie.**  
W celu poinformowania ogółu o celach i zadaniach oraz zakresie działania „Organizacji P. W. K. Przeproszenia Kobiet dla obrony kraju” Kolo lokalne urzędza „Herbatki infuzyjacyjna” urocznicą pokazami z życia świeckiego „Powiażek”, która odbędzie się w sali St. Techn. Zakł. Naukowych przy ul. Krasińskiego w Katowicach dnia 24 bm. o godz. 15. Wstęp bezpłatny. Tani, nieobowiązkowy bufet urzędza szkoła gospodarza Tow. Polek.

(-) **Konferencja wywiadowcza** Gimnazjum Państwowego w Katowicach (ul. Mokiewicza 133) odbędzie się 23-20 bm. od godz. 16 do 19. Konferencje poprowadzą konferencje Patronatów poszczególnych klas.

(-) **Kradzież obligacji.**  
20 bm. popołudniu w czasie nieobecności domowników, weszli nieznan sprawcy do mieszkania emeryta majora Hilda Aleksandra, przy ul. Mikołowskiej 7 i skradli obligacje Pożyczki Narodowej, 8 zaświadczeń tymczasowych Pożyczki Inwestycyjnej — obligacje Pożyczki Dojarowej serii III, Nr. 0301993, platynową nakrywkę stolową, niklowy zegarek męskiej marki „Cytha”, oraz brązowy belgijski kal, 7,65 mm, łącznej wartości: około 2.000 zł.

# Bestjałski napad na kolejarza w Wielkich Hajdukach

Onegdaj przed północą dokonano napadu na maszynistę kolejowego Pawła Balcareka. Kiedy Balcarek szedł do domu, koło mostu kolejowego nad Rawą zastąpił mu drogę kilku nieznanym osobnikom, którzy rzucili się na niego, przyciemniali mu kilka ciociów nożem w głowę.

Balcarek zdołał jeszcze o własnych siłach dowieść się do najbliższego komisariatu, gdzie padł w kałuży krwi. Na miejsce napadu wysłano natychmiast wywiadowców, którzy prowadzą dochodzenia w poszukiwaniu bestjałskich napastników. To napadu jest nieznan, gdyż napastnicy nie ograbili Bal-

careka, a zatem nie byli rabusiami. Ranę ko maszyniście przewieziono natychmiast do szpitala w Świętochłowicach, gdzie dyżurny lekarz stwierdził, że rany zadane Balcarekowi są niebezpieczne i zagrażają jego życiu. Sprawcy napadu zostaną niewątpliwie wykryci w wyniku prowadzonych dochodzeń.

## Bilans prac L. O. P. P. na Śląsku

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Wojewódzkiej w Katowicach odbyło się posiedzenie Zarządu Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. W zebrańniu tem wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu z P. Wojewodą Dr. M. Grażyńskim, jako Prezesa na czele.

Po krótkim zagajeniu P. Wojewoda Dr. M. Grażyński udekorował złotą odznaką honorową L. O. P. P. p. Generała Dr. Zajęca i P. Pułk. Grossera, Dyrektora Kolei za szczególne zasługi: położone na polu rozwoju L. O. P. P. na Śląsku.

Następnie Sekretarz Okręgu złożył sprawozdanie za ostatni okres, z którego wynika, że L. O. P. P. pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej rozwija się na Śląsku nadal coraz pomyślniej, będąc najpotężniejszym i doskonale zorganizowanym stowarzyszeniem. Ostatnio powstał szereg nowych placówek a obecnie dobiega końca akcja organizacyjna kół L. O. P. P. na terenie zakładów przemysłowych koncernu Wspólny Interesów, Hohenlohego i Księcia Piastowskiego.

W lotnictwie szczególną uwagę zwrócono na modelarstwo i szybowictwo. Urządzono kursy instruktorów modelarstwa, które niekiedy powołała liczba naukowców szkół powszechnych i średnich. Będą oni prowadzić naukę modelarstwa w szkołach, którym L. O. P. P. dostarcza bezpłatnie narzędzi i materiałów do budowy modeli. O rozwoju Śląskiego modelarstwa świadczą doskonałe wyniki, jakie uzyskali zawodnicy Śląscy we Lwowie na zawodach ogólnopolskich. Śląski LOPP. finansował całkowite szkolenie w pilotażu szybowcowych członków

Harcerskiego Kola Szybcowego, zapożyczając w odpowiedni tabor maszyn i utrzymując ich w szkole w Goleszowie. W roku tym kursy szybowcowe ukończyło 103 harcerzy, którzy razem z uczniami Okręgowego Komitetu Szybcowego wykonali przeszło 8000 lotów.

Budowa lotnictwa w Bielsku, które powstaje całkowicie z funduszy społeczeństwa Śląskiego, zrzeszonego w L. O. P. P. dobiega końca. Lotnictwo gotowe jest całkowicie do użytku, natomiast urządzenia techniczne, budynki i narzędzia mogą zostać otwarte i oddane całkowicie do użytku społeczeństwa.

W pracach propagandowych szczególną wagę zwraca się na młodzież, podejmując wydawanie dla niej miesięcznika p. t. „Młodzi Lotnicy”. Urządzone w dniu 19 b. m. Wojewódzki Dzień Lotniczy wypadł na całym Śląsku pod każdym względem doskonale.

W zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej prace zostały ujęte w szereg ustalonych form organizacyjnych. Wszystkie placówki instruktorów i Miejskie otrzymały stałych instruktorów o. p. l. p., dzięki czemu praca nad wyszkoleniem i prowadzona na należytym tempie. Na obóz dwutygodniowy delegowano ponad 100 uczestników ze Śląska. Specjalne kursy urządzano dla nauuczycielstwa i komendantów dzielnic.

Zarówno sprawozdanie rzeczowe jak i finansowe przyjęło bez zastrzeżeń, podnosząc z uznaniem dalszy poważny rozwój L. O. P. P., należyty tok prac we wszystkich działach i racjonalną gospodarkę finansową.

## Z pobytu Ambasadora Noel w Katowicach

Katowice, 23. 10.  
W drugim dniu swego pobytu na Śląsku, Ambasador Francji w Warszawie p. Noel w towarzysztwie urzędników ambasady, konsula francuskiego w Katowicach p. Lancel, gen. dyr. Skarbofermu p. Michel i insp. Barthelot zwiędził szub „Prezydent Mościcki” Szczęśliwo-

wych wyjaśnienia udzielił Ambasadorowi dyr. Zakrzewski.  
Wczoraj o godzinie 12.30 gen. dyr. Skarbofermu p. Michel pojeździł w gmachu Skarbofermu w Katowicach Ambasadora p. Noel. W przyjeździe wziął udział Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński.

## Uczte weselna zjedli złodzieje

Wielką sensację w Wielopolu, pow. rybnicki, wywołała kradzież w domu Chromików, jaka miała miejsce w nocy z 20 na 21 b. m. Dnia 21 października miała się odbyć u Chromików uroczystość weselna. Przygotowania do tej uroczystości były bardzo wielkie; zabito świnie, większą ilość drobiu, napieczono kolacze, ciastek i tortów. Przygotowano również kilkanaście butelek „czystej”. Prowiandt ten oczekiwał gości weselnych w piwnicy.  
Jakież było przerażenie Chromików, kiedy w dzień weselny zeszli do piwnicy i przeknali się, że cały proviandt weselny znikł. Okazało się, że ostatniego dnia przed weselmem weszli do piwnicy dotychczas nieustaleni sprawcy, którzy

skradli cały proviandt weselny. Można sobie wyobrazić skwaszone miny weselników. Policja prowadzi dochodzenia.

## Zuchwały napad rabunkowy na dom rolnika

Nocą onegdajszą dokonano w Babiech pod Nycą śmiałego napadu bandyckiego na domostwo rolnika Wojciecha Wadasa. Rabusie wtargnęli do domu, kiedy wszyscy domownicy przegrzeni byli w głębokim śnie. W ostatniej chwili zbudziła się małżonka Wadasowa. Zapóźno już było na jakąkolwiek obronę, gdyż trzech z sąsiedki bandyckiej rzuciło się momentalnie na Wadasa, obalając go na ziemię i zadając mu cioty po ciałem ciem. Widząc że żona Wadasowa weszła alarm, wzywając pomocy. Wówczas dwaj pozostali rabusie zaczęli okładać bezbronną kobietę kolbami rewolwerów.

## Tragiczna śmierć chłopca

W Michałowicach zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 12-letni uczeń Adolf Michałski. Mianowicie chłopiec w czasie zabawy wpał na wysoki maszt kopania, z którego w pewnej chwili runął na ziemię, roztrzaskując sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wypadek ten wywołał w miejscowości przynajmniej wrażliwe.

## Checsz zdrowo i długo żyć, musisz Jochurt Kalinowskiego pić

**MLECZARNIA — KATOWICE**  
ul. św. Jana 15 orz z Kościuszki 39, tel. 311.29

## Zderzenie na ul. Zamkowej

19 bm. wieczorem na skrzyżowaniu ul. Zamkowej i Katowickiej w Katowicach — autostofa Linii Autobusowych, kierowany przez szofera Goidega Jana z Katowic, zderzył się z ciężkim motocyklem Ogorkiem Tadeuszem i Ułd. Affendiem z Siemianowic. Motocyklista w następstwie odniesienia poważnych obrażeń ciała, odstawieni zostali do szpitala miejskiego w Katowicach. Dochodzenia w toku.

## Przyozyna.

Sędzia: Nie wypierajcie się, gdyż zamierzaliście wyłamać się z swej celi.  
— Nie miałem tego zamiaru. Robilem tylko, aby nie wyjść z wprawy.

## Z Katowickiego

(K) „Dzień Strzelca” w Welnowcu.  
20 bm. odbył się w Welnowcu staraniem miejscowych oddziałów męskiego i żeńskiego Związku Strzelckiego „Dzień Strzelca”. Pretektorat nad uroczystością objął: starsza dr. Biedner, wicestarsza Kiciner, prezytant Kacur, Wojciecowski i dyr. Kolbe. Imprezą wzorowo zorganizowana spełnia swoją rolę paganauowa w zupełności. Umiała od soboty żyć pod wrażeniem „Dnia Strzelca”. W najbardziej uczeszcanych punktach gminy rozwieszone transparenty propagandowe, zaś na placu przed Urzędem gminnym ustawiono namiot, w którym dwakroć Strzelcy, Przy ognisku J. zebrańnych przemówił wiceprezes oddziału męskiego, Mauci, W niezłej przeprowadzone zawody sportowe, na które złożyły się bieg długodystansowy, zawody lekkoatletyczne i mecz piłki nożnej, o cenne nagrody. Następnie w sali a. Przedszkolowej przystąpiono do rozegrania zawodów zapasniczych o puchar — nagrodę p. starszy dr. Seidera. Efektowna ta nagroda przyprawy w udziale drużynie „Kokola” II. Katowicko p. zwyciężeniem Legii Krakowskiej i gospodarzy. Po zawodach odbyła się zabawa taneczna.

## (K) Kradzież gotówki z mieszkania

Wczoraj nad ranem, po opuszczeniu domu, młodszej mieszkanka w szopach przy ul. Katowickiej 24 wkradł się nieznany sprawca, skąd z komody zabrał gotówkę 800 zł. na skądże Daniela Matyszczyka.

## Z Siemianowic

(S) Ofiara brutalna.  
20 bm. popołudniu na boisku KS „Śląsk” w Siemianowicach, w czasie gry w piłkę nożną jeden z zawodników „KS Śląsk” kopnął gracza K. S. „Iskra” Zykę Gerharda w brzuch taką siłą, że ten doznał pęknięcia kiszek. Zykę odstawiono do szpitala w Siemianowicach.

## Z Mysłowic

(M) Brak domu noclegowego w Mysłowicach.  
daje się dotkliwie odczuć, zwłaszcza przyzwyczajony nocną porą oącym podróżnym. Mieszkańcy znajdują się fundusze na jakiś przyzwoity baryk.

## (M) Reparacja i przebudowa ulic.

Wydział budowlany Magistratu m. Mysłowic, informuje, że w okresie sezonowym dokonano następujących reparacji, wzniesienie przebudowy ulic w Mysłowicach: Szabane, droga na Janów Miejski, Janowska, częściowo Katowicka, Siemkowska, Zwirki i Węgry, Odmazajna, Bohny, Stawowa, Skotnica, Chopina i szosa do Sosnowca.

## (M) Gimna Brzęczkowice

podaje do ogólnej wiadomości, że powstała wskutek rozparcelowania gruntów przy b. traktacji ulicy, próba parcel przyłączenia do ulicy ulicy Rody sukowickiego i ulicy Kościuski. Uczniowa Rody gminnej 3 lipca 1935 r., zatwierdzona przez Dyrekcję Policji w Katowicach, otrzymała nazwę „Aleje im. Generała Bronisława Pierackiego.

## (M) Ustawione samobójstwo.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w Janowie Miejskim w posiadłości Golca uczyniła popełnić samobójstwo 32-letnia Malgosińska Z. z Mysłowic, ul. Lusia 2, przez wpięcie w kieszki liczni liła. Natychmiastowa pomoc lekarska utrzymała ją przy życiu. Straż zdrowia cędzi.

## Z Chorzowa

(=) **Utopię się spowoda nieszczęść domowych**  
28-letnia Maria Chrobokowa z Chorzowa III Zwołki w stawie znalazł strażnik z elektrowni i zawiadomili władze, które poleciły przewieźć trupa do klinicy szpitala miejskiego w Chorzowie.

## Z Świętochłowickiego

(S) **Święto Chrystusa Króla w Chropczawie.**  
Katolickie Stow. Młodzie w Chropczawie urzędza z okazji święta Chrystusa Króla religijną uroczystości manifestacyjną w sobotę, 26 w listopadzie, 27 bm. W sobotę wieczorem odbędzie się procesja młodziowców przez miejscowość. W niedzielę o godzinie 10 urzędza akcja nabożeństwa, a popołudniu o godz. 16.30 akademii w sali p. Sprusa. Uroczystości przedzda w dniach 24, 25 i 26 bm. wieczorną skupienia w kościele. Stow. Młodzie Katolickiej zaprasza do gremialnego udziału w tej uroczystości.



# Trwonili grosz publiczny

### B. naczelnik i urzędnicy gminy Brzozowice-Kamień pod zarzutem nadużyć

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Piotrowi Szymonkowi, b. naczelnikowi gminy Brzozowice-Kamień oraz urzędnikom tej gminy: Szymonowi Lwowskiemu, Romanowi Knapikowi, Pawłowi Mokrusowi, Maciejowi Filipiakowi i Stefanowi Szymonkowi.

Wszyscy oskarżeni byli o dokonanie nadużyć na szkodę interesu publicznego. Mianowicie Szymonek nakłaniał podległych mu urzędników do fałszowania kwitów i listy plac przy budowie szosy za pieniądze Funduszu Pracy.

Oskarżeni urzędnicy wpisywali na listę plac większe sumy niż istotnie wydawali, podawali fikcyjne nazwiska i dołączali nie-realne kwity. Pieniądze stąd płynące brał Filipiak i oddawał Szymonkowi Piotrowi, poczem urzędniki wspólnie liście.

Rozprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie. Na salę rozpraw powołano w charakterze świadków 30 robotników, którzy uznali, że istotnie części figurują na liście nie odbierali pieniędzy.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jakkolwiek przewód sądowy wykazał, że dopuszczali się nadużyć.

Po przeprowadzeniu rozprawy, której przewodniczył s. o. Stawarski, sąd wydał wyrok, skazując Piotra Szymonka na 1 1/2 roku, Lwowskiego na 1 rok, a Filipiaka na 7 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych sąd uwolnił z braku dowodów winy.

## Postanowili razem zejść ze świata

### Usiłowane samobójstwo dwóch przyjaciół

Do pełniącego onegdaj nocy służbę posterunkowego w Chorzowie podszedł niejaki Antoni Sitko i zawiadomił go, że na ulicy Kordeckiego leży jakiś mężczyzna z przetrzealoną głową.

Policjant udał się na wskazane miejsce i zastał istotnie leżące na chodniku ciało mężczyzny z przetrzealoną głową. Obok leżał porzucony rewolwer. Desperat dawał słabe oznaki życia to też przewieziono go natychmiast do szpitala w Chorzowie, gdzie lekarz orzekł, że stan postrzelonego jest beznadziejny, gdyż kula utkwiła w mózgu.

nia, które daly sensacyjny wynik. Oto, jak się okazało, powodem samobójstwa była niechęć do życia. Samobójca, Stanisław Klytas (ul. Hajducka 20), spędził cały wieczór w towarzystwie swego przyjaciela niejakiego Pawła Hupki i razem postanowili sobie odebrać życie. Kłedy Klytas strzelił sobie w skroń, Hupka podjął rewolwer z ziemi i usiłował kolejno popełnić samobójstwo, lecz zabrakło kuli w magazynku. Hupce odebrano rewolwer i przytrzymano niedożytego samobójcę w areszcie do czasu ukończenia dochodzeń, które prowadzi Wydział Śledczy w Chorzowie.

## Najwspanialsza szkoła powszechna

### zostanie otwarta w Wielkich Hajdukach.

W. Hajduki, 23 10.

Dnia 10 listopada br. nastąpi uroczyste poświęcenie szkoły powszecznej w Wielkich Hajdukach, jednej z największych szkół powszecznych w Polsce. Budowa szkoły kosztowała około 2,000,000 zł. Fundusz na ten cel udzielił Urząd Wojewódzki, gmina i Fundusz Pracy. Budowę szkoły obecnie ukończono. Szkoła liczy 23 sale lekcyjne, 5 pracowni szkolnych, 2

sale rysunkowe, 5 pokoi pomocy naukowej, 1 pokój gospodarski domowego, 2 kuchnie do gotowania, 2 sale gimnastyczne z nowoczesnymi urządzeniami gimnastycznymi, 2 ubikacje do nauczycieli, 2 szatnie, sale jadalne, 4 mieszkania dla personelu nauczycielskiego, centralne ogrzewanie i ciepła woda, 100 łóżek, 100 miejsc wspaniałe tarasy, gdzie w porze letniej mogą się odbywać lekcje.

## Wyrafinowany oszust w rękach policji

Rybnik, 23 października.

Rybnicka kronika policyjna zanotowała ostatnio przetrzymanie wyrafinowanego oszustwa niejakiego Leona Blaka z Lubomii. Blak przetrzymał posterunek policji w Lubomii pod zarzutem kradzieży i oszustwa. W bekskiej nocy Blak kradł z ogrodów w Lubomii luty krzewów owocowych, z których przygotowywał wianki na wzór sadzonek przyrządzanych na zamówienia przez zakłady ogrodnicze. Do wianek tych przywiązywał następnie korzonki

dzikich roślin, które wykopywał na brzegach stawów i przydrożnych rowach. W ten sposób przygotowane sadzonki sprzedawał oszust jako pochodzące z zagranicy lub z zakładów ogrodniczych w Krakowie. W czasie rewizji domowej skonfiskowano jeszcze 200 sztuk przygotowanych w ten sposób sadzonek. Na wieść o przetrzymaniu oszusta zaczynają się denerżować poszkodowani. Oszusta po przesłuchaniu odtransportowano do więzienia sądu grodzkiego w Wodzisławiu.

## Morderca-psychopata Czempiel

### skazany przez trybunał chorzowski

Wczoraj przed Sądem Okr. w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko Guido Czempielowi malarzowi z Kończyce, obwinionemu o to, że 22. 10. 1931 r. w miejscowości Basdorf koło Berlina w celu rabunkowym zamordował 70-letnią Julję Faltinowa w jej mieszkaniu, dokąd przybył pod pozorem oglądnięcia robót malarskich, przyczem zabójstwa dokonał w ten sposób, że rzucił jej najpierw o podłogę i uderzył pięścią w twarz, a następnie zadął jej hakiem i siekierą uderzenia w głowę, zabijając ją na miejscu.

Jak wynika z aktu oskarżenia bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa władze niemieckie przeprowadziły dochodzenia, które nie dożyły ustalić sprawcę. Dopiero wyrzucenie i same opowiadania oskarżonego rodzicom o przebiegu zabójstwa spowodowały wdrożenie przeciwko oskarżonemu dochodzeń przez władze polskie, w trakcie których przyznał się on do zbrodni, podając szereg szczegółów, w jaki sposób i dlaczego jej dokonał. Jak wynika dalej Czempiel, będąc z natury charakteru popędliwego i burzliwego w kilka dni po powrocie z Niemiec do domu rodziców poirytowany byłę drobnotką, mruząc pod nosem, wygadywał pod adresem matki: „Tak zrobię tobie, jak tej starej babie w Basdorfie”. Rodzice oskarżonego w obawie przed zemstą z jego strony, na wypadek zgłoszenia

władzy bezpieczeństwa zwiekali przez dłuższy czas z doniesieniem. Dopiero w lipcu 1934 r. donieśli o wszystkim policji. Ponieważ oskarżony odwołał w śledztwie zeznania, w czasie których przyznał się do popełnienia zbrodni zabójstwa został oddany pod obserwację lekarską do zakładu psychiatrycznego w Rybniku. Jak z orzeczenia Zakładu Psychiatrycznego wynika obserwacja osk. Czempiel nie wykazała objawów żadnej choroby umysłowej, żadnego uprzedzenia, a więc stwierdziła, że osk. Czempiel jest odpowiedzialny za popełnione przestępstwo.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Na rozprawie wezwano jego matkę Rozalję i ośca Emanuela Czempielia z Kończyce, przed. si. sęd. z Wydziału Śledczego w Katowicach, przed. Kulika, kom. Post. Kończyce i sędziego grodzkiego Duraja. Jak wynika dalej z aktu oskarżenia policja niemiecka aresztowała zbrodniarza, ale później go zwolniła z braku dowodów winy. Korzystając z tego, Czempiel ujechał z Niemiec do Polski, gdzie samieszkał u swych rodziców w Kończycach.

W wyniku rozprawy, która wzbudziła ogromne zainteresowanie, Czempiel skazany został na 2 1/2 roku więzienia, przyczem sąd jednak wziął pod uwagę fakt, że oskarżony jest typem psychopaty konstytucjonalnej.

(R) 5 Popis Szkoły Muzycznej Szafarka w Rybniku

odbydzie się w śróde dnia 23 bm. o godz. 19,30 w auli Państw. Gminazjum, Wstęp wolny.

Z Tarnogórskiego

(T) Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 19 b. m. popołudniu w Radzionkowie na hałdach huty Łazarza; podczas ladowania popiołu prawdopodobnie przez podkopanie hałdy został zasypany Antoni Pass, wskutek czego doszedł do śmierci w chwili powstania kolana. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dr. Smolna w Radzionkowie odstawiono Passa do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

(L) Wycieczka z Niemiec do Częstochowy.

18 bm. przejeżdżając przez Lubliniec p. n. przyjechał Polaków ze Śląska niemieck. w liczbę 45 osób pod przewodnictwem urzęd. bankowego Jana Rychna z Oleśna. Pierzgnymka zwiędziała przyjeździec Lubliniec, poczem odjechała do Częstochowy, 20 bm. wracała z Częstochowy zpowrotem do Niemiec.

(L) Ważne Zebranie Tow. Młodych Polek w Kołocicach

odbyło się pod przew. p. Ecksteinowej, Po zgłoszeniu sprawozdań nastąpiły wybory nowego zarządu z naucz. p. Wilczkowską, jako przew.

## „Czarodziejka” przed sądem

Józefa Lachowa z Józefcowa zajmuje się wróżeniem z kart i — w razie potrzeby — „czarnoksięstwem”. We wrześniu br. Lachowa przyszła do mieszkanka Anny Kotówny w Zawo dzu i zaproponowała jej pożyczenie kabaty. W czasie wróżenia Lachowa spostrzegła w mieszkaniu małe dziecko i dowiedziała się, że jest to dziecko nieślubne, a oćciec nie ma zupełnie zamiaru ożenić się z Kotówną.

Lachowa zaofiarowała Kotównę swe usługi, obiecując przy pomocy znanych jej czarów, nakłonić ojca do ożenku. Przyrzekała nawet, że oćciec dziecka przyjdzie do mieszkanka i na klęczkach będzie błagał Kotównę o rękę. Naivna kobieta uwierzyła i oddała co kilka dni Lachowa przychodziła na „czarodziejskie” seanse, biorąc za każdym razem kilka złotych. Trwało to już dość długo, aż wreszcie Kotównę wydało się to podejrzane; tembardziej, że „czary” kosztowały coraz więcej, a efektu nie było. Zawiadomiła wreszcie policję, która zabrała swę Lachowa.

W dniu wczorajszym „wroźka” stanęła przed sądem grodzkim w Katowicach i została skazana na 1 miesiąc aresztu.

## Z Bielskiego

(B) Repertuar kinoteatrów.

„Miejskie” Biela — „Epizod” — „Apollo” Bielsko — „Ucieczka”, „Rialto” — „Wacuz”.

(B) Kradzież co się da.

W nocy na 20 bm. z podwórza blacharza M. Popoła, zam. w Bielsku nieznanymi sprawcami skradli nieco inadno wartości kilkadziesiąt zł. W tym samym dniu z korytarza Jana Fluty — Strumienia nieznanymi sprawcami skradli również wartości 100 zł. Zask z chlewika Stradaly Jerzego, zam. w Bakowie, skradziono 11 kur.

(B) Oszust w roli studenta medycyny.

16 bm. Komis. Bielsko przytrzymał Abrahama Możeszka Koraka z Bielska, ul. Sobieskiego 22, który przedstawił się jako student medycyny we Wiedniu i członek Z. N. A. „Franken” w Bielsku, nazwiskiem Fischer i wyłudzał od obywateli m. Bielska różne kwoty. Reżymy Fischer szczególnie odwiedzał Niemców, którym przedstawiał krytyczne położenie, prosząc o wsparcie celem ukończenia ostatniego semestru studiów. Fischer łaskawym ofiarodawcom oferował sprzedaż mydełka, żądając wygórowanych cen. Stwierdzono, że Korak miał wspólnika nieznanego nazwiska, który przedstawiał się za bezrobotnego inż. Steuera.

## Z Cieszyńskiego

(C) Tradycyjny pochód na cmentarz.

1 listopada br. o godzinie 10 nastąpił proces członków Stowarzyszenia Weteranów w Cieszyńskim tradycyjny pochód na miejscowy cmentarz i złożenie wieńca na grobie „Nieznanego żołnierza”. Stowarzyszenie Weteranów zwraca się ta drogą do bratnich organizacji wojskowych, celem wzięcia udziału w tej uroczystości.

(C) Odznaczeni medalem „10-letnia Odzyskana Niepodległość”.

Odznaczeni zostali medalem „Dziesięciolecie Odzyskanie Niepodległości” obywatele miasta Cieszyzna, a mianowicie: inż. Dombke Paweł, dyrektor Mollin Emil, Martinek Karol, Wojskiewiczówna Anna, Szymik Franciszek, Sikora Jan, Szolony Jerzy, Łamacz Józef, Czeczotka Jan, Gąłowska Władysława i Kubiszówna Zofia. 16 bm. burmistrz m. Cieszyzna p. dr. Michałowa w obecności członków Prezydium i dyrektora Senkowskiego wręczył odznaczonym medale i dyplomy, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie.

Z Rybnickiego

(R) 25-letnie działalności prezesa T. C. L.

20 bm. T.C.L. por. rybnickiego pochodziło w odczytanie 25-letniej działalności prezesa T.C.L. wiceburmistrza Basisty Na intencję Jubilata odbyło się uroczyste robotęństwo, po którym odbyła się akademija przy udziale przedstawicieli władz starostwskich, samorządowych, szkolnych i innych oraz miejscowego społeczeństwa.

(R) Zebranie Związku Peowłaków w Rybniku

odbyło się w sali p. Knapka. Zagali je kuzenandant obwodowy p. Zięlezyński, a kom. powiatowy Szymik wręczył członkom legitymacje członków.

# RADJO KATOWICE

**Sroda 23 października.**

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Piosenki i informacje. 8.00-9.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnalizacja. 12.00 Hejnal z wsielskiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Maglona i prawośnie białej” — opadanka. 12.30 Muzyka lekka z płyt. 12.35 Chwilka dla kobiet. 12.35-14.30 „Muzyka lekka popularna (płyty)”. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wyosie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 „Kilof bije — węgeli przyka” (Wytyczka na Górny Śląsk) — pogodanka muzyczna z glosami amli dla dzieci starszych. 16.20 Piosenki. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja. 17.00 Odczyt. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 Przeglad burmistrzowski. 18.00 Muzyka lekka małej orkiestry. 18.30 „Gos odni ślaska” — wygl. Kamilla Nilschowa. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Piosenki wielkopolskiego powiatu Romana Dłikanowicza”. 19.20 Przeglad tygodniowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Raporty aktualny. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 VIII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810-1849). 21.35 Ścieżki literackie. 21.50 Pogadanka dla lekarzy. 22.30-23.30 Muzyka salonowa i taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

## Wiadomości gospodarcze

**Urządowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach**  
z dnia 23 października.

Ceny ruszające się na 100 kg. parzysty wagon Katowice w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: żyto 15.25, Młaka parzona gat. IA 0-35 proc. 35.50, Młaka żyta gat. I 0-45 proc. 35.50, gat. I 0-35 proc. 25.00, Ziemiakli jadalne 4.80. Ceny orjantacyjne niemieckie. Uspokoił się spokojnie.

**Notowania poznańskiej giełdy zbożowej**  
z dnia 23 października.

Ceny parzysty Poznań

Makuchy linae 17.75-18.00, stonczonkowa 18.50-20.00, Ziemiakli fabryczne za kg. 20.1/2 gr. Reszta notowań bez zmiany. Uspokoił się spokojnie. Ogólny obrót 4.740 ton: żyta 1.060, pszenicy 495, owsa 60, jęczmienia 225 t.

**Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej**  
z dnia 23 października.

WARSZAWA. Papiery państwowe: 4 proc. pol. inwestycyjna sw. 110.75, 5 proc. pol. konwersyjna 67.00, 6 proc. pol. dolarowa 77.50-77.00, 4 proc. dolarowa 52.75-53.00, 7 proc. „ok. stabilizacyjna 61.50-60.50-60.63, 61.63-61.00 c. obow. 4.5 proc. L. Z. Ziemiakli Kred. 42.00-41.25. Tendencja dla pożyczek i listów sk. bez.

Akcie: Bank Polski 92.00-91.75, Węgeli 13.50, Norblin 40.00, Ostrowiec 17.50-18.00, Starochowice 33.00-33.25. Tendencja miedzy.

Dowozy: Belgja 89.30-89.55-89.07, Berlin 213.40-214.40-212.40, Holandia 380.35-381.25-380.45, Londyn 28.08-28.21-28.05, Nowy Jork 5.31 1/8-5.34 1/8-5.33 1/8, Nowy Jork kable 5.31,25-5.34,25-5.28,25, Paryż 38.00,5-

## Komunikaty

**Na apel Koła I. Związku Rezerwistów w Chorzowie**

uchwalilo Koło III. Z. R. w Chorzowie III. na swem zebraaniu zarząca 18 m. przystąpić na członka rezerwowego Towarzystwa Popierania Ludowy Szkoł Podstawecznych. Jednocześnie deklaruje jednorazową ofiarę w kwocie r. 10., którą przekazuje na konto P. K. O. Nr. 303.551 (Administracja „Polski Zachodniej”).

## Teatr i estrada

**TEATR POLSKI W KATOWICACH**  
R. P. B. P. U. A. I.

Sroda, dnia 23 października: „Muzyka na ulicy”  
godz. 20.  
Czwartek, dnia 24 października: „Muzyka na ulicy”  
o godz. 20.  
Sobota, dnia 26 października: „Muzyka na ulicy”  
godz. 20.  
Wntek, dnia 29 października: „Gwito co się dzieje”  
o godz. 19 dnia bezrobotnych.

„Muzyka na ulicy”  
Dzień w czwartek o godz. 20-tej przebojowa komedia muzyczna Schurka i Henzara p. t. „Muzyka na ulicy” która zdobyła u nas sukces tak kasowy jak i artystyczny.

**Repertuar Teatru „RARYTAS”**  
Środa, dnia 23 bm.: „Ecto-Pec”.  
Czwartek, dnia 24 bm.: Premiera.

**Repertuar kinoteatrów w Katowicach**  
o 22 października:

Kino CAPITOL: „Kapyryna Marjetta”.  
Następny program: „Człowiek o 100 maskach”.  
Kino CASINO: „Ejczy”.  
Kino COLOSSEUM: „Powrót Frankenstein”.  
Kino RIALTO: „Wojna w królestwie Walca”.  
Kino UNION: „Kuzenie szatana”.

**Repertuar kinoteatrów w Chorzowie**

Kino APOLLO: „Kocham wszystkie kobiety” i „Chiniak słownik”.  
Kino RXY: „Cetli” Franciszka Gaal, 2) „Burza o brzoza”.  
Kino COLOSSEUM: „Złoto” i „Noce Egiptkie”.  
Kino ŚLASKIE: 1) „Mała mateczka”, 2) „Poledy nek kobiet”.

## Kalendarzyk zebrań

**Sroda 23 października.**  
KATOWICE. Nadsw. zebrańe Zw. Poszk. Uch. Śl. o godz. 16 w Magistracie, ul. Poostowa.

**Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyrob krajowej**

## Odpowiedzi redakcji.

**Maturzyści.** Zwrócić się należy do Jednoczonej Szkoły Przygotowawczej Kupiecko-Handlowej w Katowicach Nr. 6; tam uzyskał informację.

**1000 Choroź.** Szkoł rolniczych w Polsce jest piętno (około 4-7). Podany Panu listka: Szkoły Rolnicze Tara, Góry, Rybnik i Mysłowice woj. Śl. iłno woj. krakowickie, Bydgoszcz, Chodzisz, Inowroclaw, Kępno, Koźmin, zroda, Wroclaw i t. d. woj. poznańskie.

**1001 Z.** 1) Powiaz sprawa ekumijna odbywa się w pierwszej instancji (w sądzie Grodzkim), to nie jest potrzebny adwokat i z pewnością się przysidił bezpłatnego adwokata na świadczenie ubóstwa. 2) Na kartę cyrkulacyjną można teraz przebywać czas nieograniczony na byłem obszaru polubostowym. 3) K. K. Bielewicz. Przystupiszalio przy kupnie zastala zawarła umowa. Powiazaj o jej umowy nie znamy, ale możemy służyć dokładnymi informacjami.



**Głowę pod parasol - nogi da kaloszy**



**3.50**  
Z językiem i bez języka.

98157-51

**KAWIARNIA „GRAND”**  
KATOWICE, Dworcowa 11, naprzeciw dworca.  
W srodę, dnia 23 października o godz. 16  
**OTWARCIE**  
w reprezentacyjnym lokalu, gruntownie przebudowanym według najnowszych wymagań komfortu. Kierownictwo doświadczonych fachowców — RANDEZ VOUS Elity towarzyskiej.  
Sala bldzowa - Specjalność: kawa po wiedeńsku, — Dwa razy dziennie świeże ciastka. (2314)



**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Ogłaszam, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Bieleku sala Nr. 17 sprzedam na publicznej licytacji realność wsielską objęta lic. 103 ka. 82 gm. kat. Stare Bieleko, składająca się z budynku murowanego piętrowego, lokalu sklepowego, garażu i warsztatu maszynarskiego, położona w Starym Bieleku pod Nr. 103, obejmująca powierzchnię 2697 m<sup>2</sup>, która stanowi własność Hugona Siebiera.

Cena oszacowania wynosi 29.410,00 zł. cena wywołania 19.800,00 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są być złożyć rekolejmy w wysokości 2.950,- zł. Rekolejmy należy złożyć w gotówce albo w takich poręczach zastawczych, jak: książeczki wiewkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze maturalnych. Papiery wartościowe przajęte będą w wartości trzech czwartych osódek cen giełdowych.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publikum obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji, i przystąpienia właściciela nieruchomości w całości lub części do oszacowania i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucyj.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO  
w Bieleku row. II, przy ul. Sienkiewicza 8. (2418)

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Ogłaszam, że w sobotę dnia 26 października 1935 r. o godz. 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Szopena 8 następującą nieruchomość:

1 szafki lodowne o 2 drzwiach, 1 szafki sklepowa z przedziałkami i szufladami dług. 4 1/2 mtr., 1 laze sklepowa ponul. na bielo 4 m. dl., 2 regaly sklepowe oszklone i 10 1/4 but. soki, 1 aparat montowany na kawe z 4-ma otworami, 1 mała szafka oszklona, 10 but. soku wiśia, 1 malinowosy i 10 1/4 but. soku wiśia, 1 aparat montowany, 10 1/4 litr. but. s. sokiem pomarańczowym, 10 kg. kawy „Kaelpa”, 50 paczek 1/4 kg. monadimna, 20 paczek 1/4 kg. mączki owianej i ryżowej, 10 kg. miodu do prania, 5 but. 1/4 litr. oliwy jadalnej i 5 lot 1/2 kg. marmelady.

Ruchomości powyższe oszacowano na sumę 610,- zł. oglądać można 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

HRUDUCKI,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru IV. (24.0)

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Ogłaszam, że w sobotę dnia 26 października 1935 r. o godz. 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Szopena 8 następującą nieruchomość:

1 szafki lodowne o 2 drzwiach, 1 szafki sklepowa z przedziałkami i szufladami dług. 4 1/2 mtr., 1 laze sklepowa ponul. na bielo 4 m. dl., 2 regaly sklepowe oszklone i 10 1/4 but. soki, 1 aparat montowany na kawe z 4-ma otworami, 1 mała szafka oszklona, 10 but. soku wiśia, 1 malinowosy i 10 1/4 but. soku wiśia, 1 aparat montowany, 10 1/4 litr. but. s. sokiem pomarańczowym, 10 kg. kawy „Kaelpa”, 50 paczek 1/4 kg. monadimna, 20 paczek 1/4 kg. mączki owianej i ryżowej, 10 kg. miodu do prania, 5 but. 1/4 litr. oliwy jadalnej i 5 lot 1/2 kg. marmelady.

Ruchomości powyższe oszacowano na sumę 610,- zł. oglądać można 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

HRUDUCKI,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru IV. (24.0)

**POSAŁ PUSZKURUJA**

Przyn. sympatyczna, bez specjalnej praktyki poszukuje większa restauracja. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr. 2453.

**MIEJSZKANIA**

Mieszkania 1 i do 2 pokoi z kuchnią w Katowicach. Zawodu lub Boguclach poszukując o 1 listopada lub grudnia. Proszę pisać zgłoszenia do Pol Zach. pod „I. W.”

**KOZNE**



**Tysięczne**

Interesowanie czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowany Dziennik Śląskim

„Polsce Zachodniej”

**LICYTACJA.**

Urząd Skarbowy w Wielkich Hurdkach dokona sprzedaży licytacyjnej, w dniu 24 października 1935 roku o godzinie 9 w magazynie urzędowym w Wielkich Hurdkach, przy ulicy Dyrekcyjnej 4:

Jednego pianina marki „Traugott”  
Urząd Skarbowy Wielkie Hurdki. (2419)

**ZAWSZE SI UZBIETA.**



Kapitan tonącego okrętu: Co tu robicie jeszcze, kucharz? Kucharz: Chciałem się zapytać, panie kapitanie, czy będzie pan jadł...  
Kucharz: Zostawione czy sadzone...

**Duma gospoi**

to piękna podłoga

farba na cokół	kg. 1.50-1.80
farba lakowa do gruntowania	kg. 2.50
farba biała do gruntowania	kg. 2.50
lakier do podłóg	kg. 4.-
lakier kolorowy do mebli kuch.	kg. 4.-
lakier emalowy biały	kg. 4.-
Raplo-Pirles wysocha w 6 godz.	1.40
pokost iniany	2.20
kreda szlamowa 3 korony	0.90
kreda szlamowa 2 korony	0.90
kieł roślinoj suw. 1/2 kg. pszeka	1.07
past do podłóg jasna i kolorowa	kg. 2.50

**Drogerja Emil Heller**

KATOWICE, ul. J. Piłsudskiego 28a. T. 6014. Założono 1897.

Składu farb jako filje w Mysłowicach nie posiadamy. (2218)

**Wypierasz się puzpuz?**

rzuc okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI. Stanisław Stawcki, mając kancelarię w Chorzowie I, ul. Katowicka Nr. 14, na podstawie art. 622 § 1 k.p. ogłasza do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 9 w Chorzowie I, i sypialki machonowej, i sypialki de jwej, 1 kredens stołowego bez oszklonej i kuchni kompletnej, 1 kredens kuchenny i 1 biurki z motorem A 1123, oszacowanych na łączną sumę zł. 3000,-.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 21 października 1935 r. (2415) STAWECKI, Komornik.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI. Stanisław Stawcki, mając kancelarię w Chorzowie I, ul. Katowicka Nr. 14, na podstawie art. 622 § 1 k.p. ogłasza do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 9 w Chorzowie I, i sypialki machonowej, i sypialki de jwej, 1 kredens stołowego bez oszklonej i kuchni kompletnej, 1 kredens kuchenny i 1 biurki z motorem A 1123, oszacowanych na łączną sumę zł. 3000,-.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 21 października 1935 r. (2415) STAWECKI, Komornik.

**Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”**